NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XII. Kraków, środa 19 czerwca 1929 Nr. 162

NOWY DZIENNIK

Adres r... administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Te... , Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
...kowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie ... należy nadsyłać wprost do Administracji.
Ko... ...rzesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów ... nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor ... przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji s przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Zamaskowane odroczenie

(Od naszego specjalnego korespondenta)

Madryt, 11 czerwca

Po marcowej sesji Rady Ligi Narodów określiliśmy jej ówczesną decyzję oddania sprawy mniejszości narodowych do zbadania „Komitetowi Trzech“ jako „kompromis genewski“. Komitet ten, złożony z trzech dyplomatów, zawiódł jednak wszystkie, choćby najskromniejsze w nim pokładane nadzieje. Koincydująca z madrycką sesją Rady zmiana rządu brytyjskiego sprawiła w dodatku, że przedstawiciel Wielkiej Brytanji tj. państwa, które w sprawie ochrony mniejszości narodowych może zająć stanowisko najmniej stronnicze i politycznie decydujące, był na tej sesji skazany na zupełną pasywność. W takich warunkach było z góry do przewidzenia, że Rada sprawy tej w Madrycie nie będzie mogła załatwić. Państwa zainteresowane tj. sygnatarjusze traktatów mniejszościowych popierane przez Francję nie chciały jednak odroczenia, lecz żądały natychmiastowego przyjęcia raportu „Komitetu Trzech“ i definitywnego zamknięcia dyskusji nad sprawą mniejszościową. Temu sprzeciwiły się energicznie Niemcy, a po części też i Kanada i Finlandja. Brak więc było jednomyślności i wyłoniła się na nowo konieczność kompromisu. Kompromis ten *nie* został jednak osiągnięty. Merytorycznie sprawa mniejszości pozostaje w zawieszeniu, a formalnie Rada Ligi poprzestała na przyjęciu kilku całkiem drobnych i nic nie znaczących „ulepszeń proceduralnych“, które udało się wyłowić z nieszczęsnego raportu „Komitetu Trzech“. Wielka dyskusja nad zasadniczą stroną zagadnienia ochrony mniejszości wznowiona zostanie na wrześniowem Zgromadzeniu Ligi, a wynik jej zależeć będzie w dużej mierze od stanowiska, jakie zajmie wtedy w tej sprawie — MacDonald.

* * *

Niemcy nie są bynajmniej powołane do odgrywania roli szampiona ochrony mniejszości jak długo polityka ich zmierza do wykorzystania tego ogólno-ludzkiego zagadnienia dla swoich celów rewizyjnych. Analizując przed sesją madrycką memorjał niemiecki, złożony Komitetowi Trzech, zaznaczyłem, że wyrażone w nim myśli zasadnicze co do pojęcia i rozciągłości gwarancji Ligi Narodów nad wykonywaniem traktatów mniejszościowych utrafiły w samo sedno rzeczy. Nie miałem jednak zamiaru solidaryzować się z *taktyką* — nacechowaną często zaś — aż zbyt przejrzystą nieszczerością i dwulicowością — p. Stresemanna. Jest w Niemczech jeden odłam opinji publicznej, któremu zależy szczerze na ochronie mniejszości w interesie samych mniejszości, jest jednak drugi, który interesuje się tą sprawą tylko dlatego, że uważa ją za taran mogący posłużyć do rozbicia traktatu wersalskiego. P. Stresemann stoi często pod wpływem tego drugiego odłamu i dlatego jego akcja polityczna sprawie mniejszości bardziej szkodzi, niż służy.

Jak długo nie znajdzie się w Radzie państwo — nie może niem być ani Kanada ani Finlandja — które ujęłoby sprawę mniejszości w sposób bezstronny i bez ukrytych celów politycznych, tak długo zagadnienie to pozostanie łupem najdzikszej demagogji politycznej z największą szkodą dla mniejszości. Tem państwem może być Anglja. Mogłaby niem być również — choć brzmi to paradoksalnie — Polska.

Polityka Polski (i maszerującej za nią chwilowo Małej Ententy) w sprawie mniejszości jest jednak również niewłaściwa. Dziesięć lat po podpisaniu traktatów o ochronie mniejszości nie może się Polska wykazać żadną ustawą regulującą statut mniejszości. Realnie nie uczyniono dotychczas w Polsce niczego dla wewnętrznego rozwiązania kwestji mniejszościowej. Czyżby Polska nie potrafiła się zdobyć na podobne ustawy mniejszościowe, na jakie zdobyła się, dajmy na to, *Estonja?* Na forum zewnętrznem musi wobec tego p. Zaleski czy też każdy inny polski minister spraw zagranicznych stać pod znakiem psychozy strachu już nie tylko przed każdem pociągnięciem Niemiec, ale wogóle przed wszelaką dyskusją na temat ochrony mniejszości. Doszło do tego, że dyplomaci polscy uważają dyskusję sprawy mniejszości narodowych na Zgromadzeniu Ligi za wielkie nieszczęście dla Polski. Strach, jak wiadomo, ma wielkie oczy i da się oprócz tego tylko z trudem ukryć. Argument Polski, że Niemcy wyciągają sprawę mniejszości tylko po to, by Polskę szykanować, znajdzie posłuch i poparcie dopiero wtedy, kiedy Polska sama stanie na czele państw, które wykonanie traktatów mniejszościowych uważają za swój święty obowiązek i które dostarczają po temu — nieobowiązek i które dostarczają po temu — niezbitych dowodów.

W atmosferze nieszczerości i obłudy politycznej, jaka panuje dotychczas obustronnie w sprawie mniejszości, mogą się zrodzić litylko tak rachityczne rezolucje, jak rezolucja Rady Ligi z 13 czerwca 1929 roku.

M. K-y.

Przyjazd p. Vandervelde do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 6 Sin. Dziś przybył do Warszawy w towarzystwie małżonki p. *Emil Vandervelde,* który zamieszkał w hotelu sejmowym. W pierwszym dniu pobytu w Warszawie przyjął p. Vandervelde szereg delegacyj m. in. przedstawicieli Organizacji Sjońskiej w osobach pp. posła Grynbauma, posła Farbsteina i Lewitego, Delegacja sjońska zaprosiła p. Vandervelde'go na przyszły poniedziałek na uroczyste przyjęcie, wydane na jego cześć przez Organizację Sjońską. P. Vandervelde zaproszenie przyjął. W czasie przyjęcia wygłosi p. Vandervelde referat o wrażeniach z Palestyny.

Przywódcy robotników palestyńskich u marszałka Daszyńskiego

Warszawa. 17. 6. ŻAT. Bawiący obecnie w Warszawie przywódcy robotników palestyńskich p. Ben-Zwi i Szprincak w towarzystwie inżyniera Reissa złożyli wizytę marszałkowi Daszyńskiemu, który odbył z gośćmi palestyńskimi dłuższą rozmowę. Przedstawiciele Histadrut Haowdim zobrazowali marszałkowi ruch dla pracującej Palestyny oraz zadania Histadrutu. Podczas rozmowy prowadzonej w serdecznym tonie okazało się, że p. marszałek Daszyński jest dobrze obeznany z zagadnieniami palestyńskiemi.

Jak się dowiadujemy jest już rzeczą postanowioną, że przywódca socjalistów belgijskich b. minister Vandervelde obecny będzie na otwarciu konferencji dla pracującej Palestyny, które nastąpi w sobotę dnia 22 bm. Spodziewany jest udział około 600 delegatów i zaproszonych gości.

Dalsze wyrazy uznania dla rządu polskiego

Paryż 17. 6. (AW) Tutejszy komitet delegacyj żydowskich uchwalił wyrazić uznanie rządowi polskiemu za energiczne stanowisko w czasie rozruchów antyżydowskich we Lwowie.

Żydostwo argentyńskie urządza przyjęcie na cześć posła polskiego

Buenos Aires, 17 6 PAT. Najwybitniejsi przedstawiciele kolonji żydowskiej w Argentynie w liczbie 50 wydali bankiet na cześć posła Mazurkiewicza i sekretarza poselstwa Stempowskiego. W czasie bankietu wygłoszono szereg przemówień patrjotycznych, wznosząc toasty na cześć p. Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

P. Filene zaprzecza
Nie został mianowany ministrem

Nowy York, 17 6. ŻAT. Miljoner żydowski z Bostonu Edward Filene kategorycznie zaprzecza pogłoskom, jakoby był przez Hoovera powołany na stanowisko ministra pracy. W swem oświadczeniu dla prasy zaznaczył on m. in.: Wiadomem jest, że jestem demokratą i otwarcie propagowałem kandydaturę Smitha na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Hoover mógłby znaleźć setki republikanów bardziej na to stanowisko się nadających niż ja, zresztą nigdy nie zamierzałem kandydować na jakikolwiek urząd polityczny.

Wielkie zwycięstwo bloku polsko-żyd. w Tarnowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Tarnów. 17. 6. (S) Odbyte w niedzielę wybory w czwartem Kole do Rady miejskiej przyniosły zupełne zwycięstwo listy bloku polsko-żydowskiego, reprezentującego wszystkie zjednoczone stronnictwa polskie i żydowskie z wyjątkiem socjalistycznych. Blok socjalistyczny obejmował PPS. Bund i Poalej Sjon. Toczyły się wprawdzie rokowania około stworzenia jednej wspólnej listy także z socjalistami, nie doprowadziły one jednak do pozytywnego rezultatu z powodu żądań socjalistycznych, które były dla reszty stronnictw nie do przyjęcia. **W wyborach niedzielnych przeszli wszyscy radni oraz zastępcy bloku polsko-żydowskiego.** Blok socjalistyczny nie uzyskał ani jednego mandatu. Z listy bloku polsko-żydowskiego uzyskali kolejno największą ilość głosów pp. dr. Spann, Neiger, ks. Dr Lubelski. O szczegółach osobno doniosę.

Wynik wyborów do rady miejskiej w Lublinie

Warszawa. 17. 6. Sin. Z Lublina donoszą: Wielkie zainteresowanie wywołały tu odbyte wczoraj wybory do rady miejskiej. Szczególnie ostra walka toczyła się między PPS a BBS. Wybory dały następujący wynik: Lista nr. 1 (sanacja 8 mandatów, nr. 2. (frakcja rewolucyjna) — bez mandatu. nr. 3 (CKW PPS) 4 mandaty, nr. 4. (Bund) 8 mandatów nr. 5. (Poalej Sjon) 1 mandat, nr. 6. (folkiści) 1 mandat, nr. 7 (żyd. blok gosp.) — 1 mandat, nr. 8. (lewica PPS) unieważniona, nr. 10 (endecja) 11 mandatów, nr. 16. (Aguda) — 3 mandaty, **nr. 18 (lista sjonistyczna — 3 mandaty.**

Dziś zbiera się nowy parlament angielski

Londyn. 17. 6. PAT. **Parlament angielski w nowym składzie zbierze się po raz pierwszy we wtorek, dnia 18 bm.** W dniu tym powróci z Lossiemouth do Londynu premjer MacDonald, który przywieźć ma projekt mowy tronowej. Projekt przedłożony zostanie przedewszystkiem gabinetowi do rozważenia. **Będzie to pierwsze doświadczenie rządu labourzystów w projektowaniu mowy tronowej,** gdyż w roku 1924 pierwszy gabinet MacDonalda objął ster rządu po formalnem otwarciu sesji, dokonanem przez gabinet konserwatywny, który, jak wiadomo, ustąpił miejsca labourzystom.

MacDonald rozpoczął rokowania o ograniczenie zbrojeń morskich

Konferencja z nowym ambasadorem Stanów Zjedn.

Londyn. 17. 6. PAT. Po spotkaniu p. Mac Donalda z ambasadorem Stanów Zjednoczonych gen. Dawese'm w Szkocji, w miasteczku Ferres, w pobliżu Lossiemouth premjer podał do prasy krótki komunikat treści następującej:

„Z panem ambasadorem Dawes'em rozmawialiśmy o obecnej sytuacji w dziedzinie zbrojeń morskich z punktów widzenia Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanji. Rozmowa nasza miała charakter prywatny i informacyjny. Jesteśmy obaj z jej przebiegu całkowicie zadowoleni. Ambasador Dawes proponuje powrócić do tej sprawy na obiedzie, który wydany zostanie we wtorek w towarzystwie Pielgrzymów. Ze swej strony uczynię to samo w Lossiemouth. Uważam, że **rozpoczęliśmy w ten sposób rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich. Pragniemy obaj, aby i gdzieindziej zrozumiano w ten sposób podjęte przez nas kroki i aby w przyszłych rokowaniach wzięły udział wszystkie zainteresowane mocarstwa morskie gdyż od powodzenia sprawy zależy powodzenie pokoju powszechnego".**

Japonja ofiaruje współpracę

Tokio, 17 6 PAT. Japoński prezes rady ministrów powiadomił korespondenta Reutera, iż Japonja gotowa jest zaofiarować swoją współpracę w rokowaniach o ograniczenie zbrojeń na morzu, któreto rokowania mają się odbyć w następstwie rozmów MacDonalda z Dawesem Premjer dodał, że Japonja pragnie uczynić wszystko co jest w jej mocy na rzecz pokoju światowego.

Lloyd George wystąpi z wnioskiem o opróżnienie Nadrenji

Warszawa. 17. 6. (AW) „Przegląd Wieczorny" donosi z Londynu, że Lloyd George ma **postawić wniosek w izbie gmin o opróżnienie Nadrenji do dnia 30 sierpnia br.** W kołach politycznych przypuszczają, że wniosek nie uzyska większości.

Millerand przestrzega...

Paryż. 17. 6. (AW) Przy poświęceniu pomnika ofiar wojny światowej w Perreu, wygłosił Millerand mowę w której przestrzega przed przedwczesnem opróżnieniem Nadrenji i wydaniu w ten sposób jednego jeszcze zastawu Niemcom. Gdyby Foch jeszcze żył. — powiedział Millerand — zapewne wystąpiłby z całym swym autorytetem przeciwko popełnieniu tej nieostrożności.

W czwartek - spotkanie Brianda z Stresemannem w Paryżu

Paryż, 17 6 (AW) W czwartek odbędzie się konferencja między Briandem a Stresemannem po uprzedniej wizycie Stresemanna u Poincarego. W kołach niemieckich twierdzą, że MacDonald poczynił kroki w tym kierunku, aby konferencje mocarstw interesowanych w sprawie reparacyj, względnie t. zw. protokołu Younga odbyła się w Londynie. Jeśli ta wersja miałaby się sprawdzić, będzie naówczas pobyt Stresemanna w Paryżu bardzo krótki.

P. Prezydent Rzplitej w synagodze łuckiej

PAT. donosi z Łucka:

W czasie pobytu swego w Łucku zwiedził p. Prezydent Rzeczypospolitej po uroczystem nabożeństwie w katedrze, kościół ewangielicki, synagogę i „kienesę" karaimską.

Szczególnie podniosły charakter miało powitanie P. Prezydenta w synagodze, gdzie u wejścia wystawiono t. zw. „chupę", czyli baldachim, używany jedynie przy odwiedzinach Naczelników Państwa. Rabini wystąpili z rodałami i torą. Naczelny rabin Sorodżkin wygłosił piękne przemówienie, w którem, wspomniawszy o tem, iż Polska urzeczywistniła hasło tolerancji już na dwa wieki przedtem, zanim zostało ono wysunięte na zachodzie Europy przez rewolucję francuską, złożył imieniem ludności żydowskiej ziemi wołyńskiej hołd P. Prezydentowi.

Podróże ministrów

Warszawa. 17. 6. PAT. Pan minister W. R. i O. P. Dr. Sławkomir Czerwiński udał się w dniu 17 bm. do Krzemieńca w celu towarzyszenia Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej przy zwiedzaniu szkół i liceum krzemienieckiego.

Lwów. 17. 6. PAT. Z dyrekcji kolei państwowych we Lwowie dowiadujemy się. że p. min. komunikacji Kühn przybył dziś do Zdołbunowa o godz. 9.05 celem odbycia lustracji linij kolejowych w obrębie dyrekcji lwowskiej.

Pogrzeb bł. p. adw. Ettingera

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 6 Sin. Dziś odbył się przy licznym udziale palestry warszawskiej pogrzeb błp. adwokata Ettingera. W pogrzebie wzięli udział: minister sprawiedliwości p. Car, b. minister sprawiedliwości prof. Makowski, pierwszy prezes Sądu Najwyższego p. Supiński i inni. Nad otwartą mogiłą przemawiali m. in. b. wiceminister sprawiedliwości Rymowicz, prezes warszawskiej Izby Adwokackiej p. Sokołowski i adwokat Śmiarowski.

„Frakcja" wobec przywódców II. Międzynarodówki

Warszawa. 17. 6. (AW) Wobec wiadomości, jakie się ukazały na łamach prasy o zamierzonych manifestacjach protestacyjnych PPS, dawnej frakcji rewolucyjnej z racji przyjazdu socjalistycznych przedstawicieli II. międzynarodówki, przybywających na zaproszenie CKW PPS, zainterpelowaliśmy w tej sprawie prez. CKW Rob. frakcji rewolucyjnej p. Jaworowskiego który kategorycznie zaprzeczył informacjom oświadczając, że „są one wyssane z palca", natomiast na pytanie, jaki jest stosunek PPS frakcji rewolucyjnej do uroczystego przyjęcia przedstawicieli międzynarodówki, prezes Jaworowski uchylił się od odpowiedzi, oświadczając, że stanowisko PPS frakcji rewolucyjnej ogłoszone będzie w organie partji.

Miasteczko żydowskie na Litwie spłonęło

Kowno. 17. 6. ŻAT. Zamieszkane w większej części przez Żydów miasteczko Gruszk w pobliżu Szawli doszczętnie spłonęło. Przeszło 80 rodzin żydowskich pozostało bez żadnych środków do życia. Około 300 dusz nie ma dachu nad głową.

Zapowiedź podwyżki cen zboża w Ameryce

Wiedeń. 17 6 PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Nowego Jorku: Prezydent Hoover podpisał wczoraj bill o pomocy dla farmerów, który w ten sposób staje się ustawą. W kołach amerykańskich oczekują, że około 200 miljonów dolarów przeznaczonych będzie na pomoc dla rolnictwa amerykańskiego. Liczą się z podwyżką ceny zboża w najbliższym czasie.

ARTUR HENDERSON,
minister spraw zagr. W. Brytanji.

Labour Party u władzy

Ostatnie wybory angielskie posiadają niewątpliwie znaczenie międzynarodowe. Stwierdzono, że życie gospodarcze różnych narodów, znajduje się w stanie współzależności (interdependencji) i że pomyślność i rozwój gospodarstwa w jednym kraju wpływa na stan ekonomiczny innych. W tym znaczeniu zmiana rządu lub też zmiana równowagi pomiędzy partjami Wielkiej Brytanji jest wydarzeniem o wyjątkowem znaczeniu europejskiem.

Najbardziej donośnym celem ruchu robotniczego jest zniesienie wojen i rozwój międzynarodowej współpracy gospodarczej. W naszych czasach tych dwóch idei nie można wyrzucić poza nawias międzynarodowego życia politycznego. Te cele właśnie przyświecają angielskiej Partji Pracy. Powrót Labourzystów do pracy i do odpowiedzialności za rządy Wielkiej Brytanji będzie więc miał w wyniku przyśpieszenie i wzmocnienie ewolucji psychologicznej, która ułatwia rozwiązanie problemów, pokoju międzynarodowego i współpracy gospodarczej.

Nie ulega kwestji, że pierwszy rząd Labour Party w 1924 roku był obalony przedewszystkiem przez słynny „list Zinowiewa". Był to tylko środek prowadzący do celu, użyty przez naszych przeciwników, którzy przekonali się, iż rząd Labour Party potrafi sprostać zadaniom. Dziś nikt już nie uwierzy, aby Labour Party komukolwiek się wysługiwała. Jest ona formalnie i faktycznie niezależna od wszystkich innych partji, od komunistów, tak samo jak od liberałów i konserwatystów. Labour Party i kongres Trade Unionów ostatecznie zajęły stanowisko przeciwko komunistom: komuniści w ostatniej kampanji wyborczej wysuwali swoich kandydatów przeciwko kandydatom Labour Party. Widać z tego wyraźnie, że Labour Party nie ma żadnych zamiarów czynienia awansów Moskwie, ani poddawania się w najmniejszym stopniu propagandzie bolszewickiej.

Postawiliśmy największą liczbę kandydatów z pośród ludzi, którzy po raz pierwszy ubiegali się o mandat do Izby Gmin. Walczyliśmy o program reform politycznych i administracyjnych, ogłoszony p. t. „Pracownicy i Państwo". Żądaliśmy od kraju niezależnej większości, na której rząd mógłby się opierać solidnie. Moje przewidywanie, że szanse labourzystów nie są mniejsze od konserwatystów, że liberałowie nie mogą mieć nadziei na znaczne zwiększenie ilości swoich mandatów, całkowicie sprawdziły się.

Już ostatnie wybory uzupełniające do poprzedniej Izby Gmin dawały wyraźnie zachęcające dla Labour Party i wyraźnie niepomyślne ze stanowiska rządu, poprzedniego. Wynika to nietylko z niezadowolenia, które budziła ich polityka wewnętrzna, ale przedewszystkiem z ich stanowiska w sprawach międzynarodowych.

W polityce wewnętrznej, gdzie od dłuższego czasu nieodzowną się staje reorganizacja przemysłu i całego gospodarstwa, konserwatyści nie podejmowali inicjatywy. Na zewnątrz, gdzie namiętnie oczekiwane są realizacje w dziedzinie rozwoju pokoju przez arbitraż i robrojenie, rząd torysów nie zadowolił nietylko powszechnej opinji, ale nawet swoich wiernych stronników, podczas gdy naród angielski wyraźnie dąży do czynnego udziału w tej pracy.

Reorganizacja gospodarcza, rozbrojenie i arbitraż, oto postulaty, do których realizacji trwałej i szybkiej rząd Labour Party jest gotów i oświadcza o tem wobec kraju. Dzięki swemu przywiązaniu do tych celów zasadniczych, Labour Party wróciła do parlamentu o wiele silniejsza, niż kiedykolwiek i to jej pozwoli na przedsięwzięcie kroków, które zbliżą naród brytyjski i cały świat do pomyślności i rozbrojenia powszechnego.

MacDonald o mniejszościach narodowych

Warszawa. 17. 6. W ostatnim numerze czasopisma „Sunday Times" ogłosił MacDonald artykuł pt.: „Czy traktaty pokojowe winny być zrewidowane?" W artykule premjer omawia problem mniejzości narodowych w szeregu krajów europejskich, m. in. w Polsce.

Artykuł MacDonalda wywołał ostrą krytykę prasy francuskiej, która oburzona jest zaliczeniem ludności alzackiej do mniejszości narodowych we Francji. Również dzisiejsza prasa warszawska nie tai niezadowolenia z powodu artykułu MacDonalda.

—o—

Nowy zarząd Związku syndykatów dziennikarzy w Polsce

Warszawa, 17 6 PAT. Na obradującym w Warszawie zjeździe syndykatów dziennikarzy polskich wybrano nowy zarząd Związku Syndykatów w następującym składzie: Zdzisław Dębicki — prezes, dr. Kordys (Kraków) i Stefan Grestern — wiceprezesi, członkowie zarządu: Bazylewski, Beaupre (Kraków), Błoński (Pomorze), Feldman (Kraków), Dr Gotlieb (z sekcji żydowskiej), Jarochowski (Poznań), Kargiel (Łódź), Krawczyńska, Renik (G. Śląsk), Wierzyński i Zdanowicz (Wilno).

FRYDERYK BOUTET

Dobra partja

Piotr mówił lekko zmieszany, lecz stanowczo. Rodzice jego słuchali przerażeni. Gdy skończył, zapanowała cisza.

— Jestem zrozpaczona, — wyszeptała w końcu pani Latour-Dormoy.

Pan Latour-Dormoy zerwał się z krzesła i wielkiemi krokami mierzył elegancko umeblowany salon, gdzie nakryte było, jak zwykle, po kolacji do herbaty. Wreszcie stanął przed synem.

— Ty wiesz, że twoje szczęście jest jedynym celem naszego życia... Masz lat dwadzieścia sześć... Musisz wiedzieć, co robisz... Ale to, coś w tej chwili nam powiedział jest czemś niepojętem. Ty, nasz syn chcesz poślubić robotnicę? To jest szaleństwo! Gdzie poznałeś tę dziewczynę? W jakich okolicznościach?

— To był przypadek.. O włos nie przejechałem jej... Prowadziłem auto, (było to jeszcze ubiegłej jesieni), gdy nagle na rogu rue Daunou jakaś młoda dziewczyna chcąc wyminąć taksówkę wpadła wprost pod moje auto. Zahamowałem. Ona zemdlała. Naturalnie zabrałem ją do auta i zawiozłem do pierwszego napotkanego baru. Napiła się wina, a gdy odzyskała przytomność, chciała natychmiast odejść Zatrzymałem ją. Była taka naturalna, lękliwa, zachwycająca... Nigdy jeszcze podobnej nie widziałem.

Powtarzała ciągle, że matka się będzie gniewać, że musi wrócić... Ubiera się, jak matka każe..., jest mądra, zachwycająca... a przy tem taka uczciwa... Brakuje jej może obycia towarzyskiego, ale jest inteligentna i pojętna... Od sześciu miesięcy, od czasu gdy się znamy, bardzo się zmieniła...

— A co było potem?... — zapytał pan Latour-Dormoy.

— Pojechaliśmy tramwajem do Boulogne. Tam mieszkają jej rodzice.

— Czem się zajmuje? — pytał dalej ojciec.

— Matka jest praczką, ojciec — murarzem

Następnego dnia, — ciągnął dalej Piotr, — widziałem ją znowu... I... zakochałem się w niej. W sobotę pracuje ona tylko do obiadu, resztę dnia spędzamy razem. Ma zawsze coś do załatwienia a ja jej towarzyszę... Matka jej musiała się jednak czegoś domyśleć, bo wczoraj zabroniła jej przyjeżdżać Myśl, że mogę jej nie zobaczyć, wydała mi się nie do zniesienia Jestem zdecydowany ją poślubić...

— Piotrze, powiedz prawdę... czy między wami nic nie zaszło?

Piotr zerwał się.

— Przecież mówię wam, że widywaliśmy się tylko na ulicy, lub co najwyżej w kawiarni. Najmniejsza myśl nie powstała...

— Czy zastanowiłeś się nad tem, co ludzie powiedzą Piotrze?

— Ja żenię się dla siebie. Ludzie, którzy nie będą chcieli przyjmować mojej żony, nie zobaczą mnie też u siebie... Ona jest biedna, tak...

— Sprawy pieniężne nie wchodzą w rachubę, — przerwał pan Latour-Dormoy

— A więc co was tak przeraża? Że będę nieszczęśliwy? Poślubię kobietę, którą kocham i która mnie kocha. Będziemy tak szczęśliwi, jak wy byliście.

— Więc się z nią, — rzekł po chwili namysłu pan Latour-Dormoy — ożeń się z nią, Piotrze. Wnieś nieoczekiwane szczęście w tę poczciwą robotniczą rodzinę... Uszczęśliw dziewczynę, i dowiedź jej najbliższym, że na świecie panuje nietylko chciwość, próżność i pycha...

— Ci biedni ludzie będą nieprzytomni ze szczęścia, — odezwała się pani Latour-Dormoy, która zawsze uznała za dobre, to co je mąż postanowił.

— Jak to pięknie, gdy można ludzi uszczęśliwić...

Entuzjazm państwa Latour-Dormoy minął się jednak z rzeczywistością. Następnego dnia Nelly była rzeczywiście nieprzytomna z radości, gdy Piotr oświadczył jej, że się z nią ożeni. Ale na tem skończyła się radość i wdzięczność. Kiedy Piotr spotkał się powtórnie z Nelly, oczy jej były zaczerwienione od płaczu.

— Nelly, co się stało? Co ci jest? Czyżby twoi rodzice?...

— Ach czego ja się nie nasłuchałam, — krzyknęła zupełnie zrozpaczona. — Matka była wściekła: „Wiedziałam, że się źle prowadzisz, — powiedziała. — Co to jest za małżeńska historja z miljonerem? Chcesz mi wmówić, że taka partja jest dla takiej dziewczyny, jak ty? Po to cię wychowałam, abyś miała wspaniałe mieszkanie i klejnoty? Po to cię wychowałam, jak twoje siostry, abyś była uczciwą dziewczyną i porządnego człowieka poślubiła!... Chcesz eleganckiego świata, co? Opuścisz nas, nie będziesz nas chciała potem znać. Wyrodne dziecko...

— Tak, powiedziała: „wyrodna córka", — powtórzyła szlochając Nelly — powtórzyłam jej to, coś mi mówił, że będziemy ich często odwiedzać, że twoi rodzice tacy dobrzy... Nie chciała o niczem słyszeć. „I ty wierzysz, że ten pan za którego chcesz wyjść zamąż będzie do nas przychodził w niedzielę na obiad, jak wszystkie dzieci? — mówiła dalej matka. — Nie przyjdzie, a jeśli nawet przyjdzie, będzie nam przeszkadzał... To ludzie nie dla nas. Ładna historja..."

W końcu matka rzekła: „Nie odmawiamy ci swego zezwolenia, mówi się tylko, co się myśli. Będziemy na ślubie i na obiedzie. Ale więcej nie wymagaj od swych rodziców. Będzie to dla nas nieszczęśliwy dzień...

Państwo Latour-Dormoy, którzy nie wiedzieli o tem co zaszło, przyszykowali do ślubu wszystko z całą starannością. Byli dla Nelly serdeczni i tkliwi. Postanowiono, że ślub odbędzie się tylko w kole najbliższych, na obiedzie zaś będą tylko świadkowie i rodzina aby rodzice Nelly nie czuli się zbytnio skrępowani. Po obiedzie młoda para miała zaraz wyjechać. Później dopiero państwo Latour-Dormoy mieli urządzić wielki bal dla przyjaciół i znajomych.

Na ślub rodzice Nelly zjawili się punktualnie. Ona mała, gruba, w bronzowej jedwabnej sukni, we fiołkowym kapeluszu, z wielką czerwoną różą. On, długi, jak tyka, w czarnym surducie.

Po obiedzie, gdy młodzi szykowali się do odjazdu, rodzice Nelly pożegnali się. Matka ukłoniła się zimno, a ojciec zbliżył się do pana Latour-Dormoy.

— To nie to, czegośmy sobie życzyli i spodziewali dla naszej córki, — odezwał się głośno. — Ale, trzeba się pogodzić... Taka historja mogła się skończyć gorzej...

Pożegnał się szybko i odszedł.

Państwo Latour-Dormoy początkowo spojrzeli na siebie ze zdumieniem, poczem uśmiechnęli się porozumiewawcza. Po chwili poczęli schodzić się nowi goście.

— No, i jak tam było na ślubie? — pytano ciekawie.

Pan i pani Latour-Dormoy odpowiadali jednocześnie:

— Nadzwyczajnie... dzieci są takie szczęśliwe...

A żebyście widzieli rodziców tej małej, ich wzruszenie, ich wdzięczność... Nic zresztą dziwnego, przecież córka ich zrobiła taką dobrą partję...

W obronie wolności prasy

Syndykat i Towarzystwo Dziennikarzy Polskich we Lwowie piętnują napad na „Chwilę“

Zarządy „Syndykatu Dziennikarzy Polskich“ i „Towarzystwa Dziennikarzy Polskich we Lwowie“ na ostatniem wspólnem posiedzenin, odbytem dnia 14-go czerwca 1929 r. uchwaliły jednomyślnie następującą rezolucję:

„Syndykat Dziennikarzy Polskich“ i „Towarzystwo Dziennikarzy Polskich we Lwowie“, wobec powtarzających się w Polsce ataków na niezawisłość prasy, a w szczególności wobec ostatnich zajść lwowskich uważają za swój obowiązek oświadczyć:

„Wolność prasy jest owocem długoletnich walk, jakie duch ludzki toczyć musiał przeciw brutalnej reakcji, opierającej swą siłę na zmuszaniu przeciwników do milczenia. Dziś wolność ta należy do najcenniejszych zdobyczy i skarbów kultury. Dlatego wszelka próba gwałtu stosowana wobec prasy z czyjejkolwiek pochodząca strony i przeciw komukolwiek zwrócona, uważaną być musi za krok wsteczny. Jest ona tembardziej ubolewania godną, im odpowiedzialniejsze kulturalnie i społecznie są czynniki, które się jej dopuszczają.

Z tych to powodów wyrażają „Syndykat Dziennikarzy Polskich“ i „Towarzystwo Dziennikarzy Polskich we Lwowie“ nadzieję, że żadne ataki gwałtu i teroryzowania prasy w mieście o tak chlubnych tradycjach jak Lwów nigdy więcej się nie powtórzą i że zarówno społeczeństwo jak i władze pamiętając o ważności zadania jakie wolna prasa — bez względu na jej kierunek polityczny — spełnia jako wyrazicielka opinji publicznej, staną na straży praw zastrzeżonych prasie“.

(—) **Zygmunt Fryling**
Prezes „Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie“.
(—) **Bronisław Laskownicki**
Prezes „Towarzystwa Dziennikarzy Polskich we Lwowie“.

Kto może uzyskać ulgowy paszport zagraniczny?

Wobec rozpoczętego terminu wyjazdów letnich, bardzo wielu ludzi podejmuje starania o uzyskanie ulgowego paszportu zagranicznego, celem wyjazdu do uzdrowiska lub miejscowości kuracyjnej zagranicznej.

W związku z tem władze administracyjne podają do wiadomości, iż składanie podań o paszporty ulgowe bez poważnych, popartych dowodami motywów nie ma żadnego celu, albowiem podania te nie będą wcale rozpatrywane.

Ulgowy paszport zagraniczny można otrzymać tylko w następujący wypadkach:

Jeżeli **obywatel chory,** niezamożny, musi wyjechać zagranicę celem leczenia, wówczas otrzymuje paszport ulgowy za 20 zł. W tym celu musi wystarać się o świadectwo niezamożności, które wystawia władza policyjna w porozumieniu z urzędem skarbowym i zaświadczenie konieczności kuracji zagranicą wystawione przez urzędowego lekarza. Na tych samych warunkach, tzn. za zł. 20 otrzymać może paszport osoba, która musi towarzyszyć niezamożnemu choremu, o ile konieczność tej opieki w podróży będzie urzędowo stwierdzona.

Nadto paszporty zagraniczne ulgowe otrzymywać mogą osoby niezamożne, które muszą wyjechać zagranicę w **ważnych sprawach familijnych,** jak nagła choroba, lub śmierć członka rodziny, w sprawach majątkowym, albo też w innych bardzo ważnych sprawach osobistych. I w tym wypadku muszą one przedstawić świadectwo niezamożności.

Jeśli wyjazd jest **bardzo nagły,** władze administracyjne zwalniają od natychmiastowego przedłożenia świadectwa niezamożności, ale w tym wypadku, po powrocie z zagranicy, należy świadectwo to przedstawić w terminie do trzech tygodni.

W wypadkach zasługujących na **wyjątkowe uwzględnienie,** władze administracyjne, na podstawie decyzji ministerstwa spraw wewnętrznych, wystawiać będą ulgowe, względnie bezpłatne nawet paszporty, choćby osoba zainteresowana nie mogła zadośćuczynić wszystkim wymaganym przez ustawę żądaniom.

Są to jednak wypadki sporadyczne, które w żadnym razie nie mogą być uważane za precedens.

W innych wypadkach władze administracyjne ulgowych paszportów wydawać nie będą, pomijając oczywiście, normalne wyjazdy na studja.

Syn krawca łódzkiego ministrem w gabinecie MacDonalda

Nie po raz pierwszy w Anglji zdarza się, by Żyd został ministrem. Wszak Anglja swoje mocarstwowe stanowisko zawdzięcza lordowi Beaconsfield-Disraeliemu, który z pochodzenia jak wiadomo, był Żydem. W najnowszych czasach ministrem był sir Alfred Mond, obecny lord Melchett. Pozatem ministrami byli sir Sassoni sir Herbert Samuel. Lord Reading (Isaak Rufus) był jak wiadomo wicekrólem Indyj.

Obecnie Mac Donald powołał do swego gabinetu Emanuela Sheenwella odając mu troskę o kopalnie. Nowy minister liczy 44 lat, a urodził się w Łodzi. Jego ojciec był tam krawcem, któremu się bardzo źle powodziło i dlatego wyemigrował do Londynu. Młody Emanuel liczył wtedy 4 lata. Ale i w Anglji nędza z początku nie odstępowała biednego krawca łódzkiego, aż wreszcie udało mu się jakoś stosunki swoje poprawić. Zniknęło widmo głodu, a ojciec mógł teraz więcej dbać o wychowanie swego syna. Emanuel skończył szkołę we Whitechapel, gdzie odznaczał się dużemi zdolnościami. Jeszcze jako bardzo młody człowiek wstąpił do Labour Party i po krótkim czasie zdobył w niej bardzo poważne stanowisko. Podczas wojny za czasów rządów Lloyda George'a powierzyła mu partja przeprowadzenie strajku powszechnego, za co postawiony został przed sąd i skazany na blizko rok ciężkiego więzienia.

Emanuel Sheenwell nie stracił kontaktu z żydostwem i utrzymuje jeszcze łączność ze swymi krewnymi w Łodzi. Także i jego żona pochodzi z Polski i cała duszą przywiązana jest do starych tradycyj żydostwa. Rodzina Sveenwellów mówi często po żydowsku, nie wstydząc się tego, co najprawdopodobniej z wielkiem przerażeniem przyjmą do wiadomości nasi krakowscy asymilanci.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

„Proces Mary Dugan“

Sztuka w 3 aktach Bayarda Veillera.

„Habent sua fata libelli“, ale nictylko książki, lecz i dramaty korzystają nieraz z kapryśnego uśmiechu fortuny. Czytałem swego czasu, w jaki sposób „Proces Mary Dugan“ dostał się do Berlina. Oto Reinhaardt, czy inny z potentatów teatru niemieckiego zamówił w Nowym Yorku jakąś amerykańską sztukę, cieszącą się wielkim rozgłosem. Przez pomyłkę posłano mu „Proces Mary Dugan“, ale pomyłka ta przemieniła się wkrótce w niebywały sukces, dochodzący do setek przedstawień.

Nie dziwota, wszak miljonową jest armja, czytająca Wallace'a, a „Proces Mary Dugan“ jest taką kryminalną historją, trzymając w napięciu uwagę widza. Jesteśmy świadkami amerykańskiego procesu o morderstwo i obserwujemy, jak oskarżona tancerka z kabaretu walczy o swe życie. Nie ona bowiem zamordowała bogatego bankiera, a uczynił to kochanek jego żony z obawy przed zmianą testamentu, ze strony męża, który się o tej zdradzie dowiedział. Niewinność Mary Dugan wychodzi na sam koniec na jaw dzięki niezwykle zręcznej taktyce brata oskarżonej, który w toku procesu obejmuje obronę i demaskuje pierwszego obrońcę — jako mordercę.

Żyjemy w erze procesów, a w świeżej naszej pamięci jest jeszcze tragedja biednego Jakubowskiego, skazanego na śmierć na podstawie tylko poszlak. Autor skrupulatnie zbiera poszlaki, które mogą być stryczkiem dla Mary Dugan. Wszyscy z początku wierzyli w jej winę, ale potem okazało się, że na podstawie samych tylko poszlak byłoby się niewinnie skazało człowieka na śmierć. Prokurator chce przedewszystkiem mieć sprawcę zbrodni, a obojętną jest mu rzeczą, kto jest tym sprawcą.

Ten efektowny i tylko afektem operujący sensacyjny dramat zmontowany został dość sprawnie. Wątpić tylko należy, czy należycie został obsadzony. Trudno nam bowiem przychodzi uwierzyć pani Hałacińska, chociaż niektóre sceny nader silnie zagrała. Pani Piaskowska była czarująco piękna, szkoda tylko, że tego nie można powiedzieć o jej grze. Doskonałym prokuratorem był p. Grolicki, a pełnym temperamentu obrońcą był p. Burnatowicz. Z epizodycznych rólek wymienić należy przedewszystkiem epizod p. Zalewskiej i sylwetki p. Treszczyńskiej i Bednarskiej oraz panów Szymborskiego, Szymańskiego i Kaczmarskiego. **M. K.**

Operetka lwowska w Krakowie

Zjechała do nas operetka lwowska z całym swym aparatem scenicznym, solistami, chórami, orkiestrą i zaprezentowała się nam z najlepszej strony doborowemi siłami, sumiennem przygotowaniem i żywem tempem. Podczas premjery szczególnie wyróżnili się z pośród wykonawców głównych ról pp. Korabianka, Relska, Malinowski i Tatrzański. **ha.**

ZE SWIATA

40 procent majątków amerykańskich w rękach kobiet

Statystyka amerykańska ustaliła, że około 40 procent amerykańskiego majątku znajduje się w ręku kobiet. Jeśli rozwój pójdzie w temsamem tempie, co w ostatnich 10-ciu latach, to w najbliższych 12 latach, kobiety zdobędą przewagę. W pięciu wielkich towarzystwach kolejowych kobiety posiadają większość akcyj, w kasach oszczędności stanowią 40 procent posiadaczy książeczek. 139 kobiet zdeklarowało dochody roczne, przekraczające dwa miljony dolarów, podczas gdy mężczyzn znajdujących się w tem samem szczęśliwem położeniu jest tylko 123. Czterdzieści cztery kobiet na czterdziestu dwu mężczyzn posiada tytułem rocznych dochodów cztery miljony dolarów.

W Anglji stosunek ten nie jest jeszcze tak bardzo korzystny dla kobiet, ale zdnia na dzień się poprawia. W ostatnim roku zostawiły w Anglji wdowy w spadku 72 miljony funtów szterlingów, ale i niezamężne kobiety duże po sobie pozostawiły spadki, a mianowicie około 40 miljonów funtów szterlingów. Wedle statystyki angielskiej kobiety posiadają narazie tylko 35 procent angielskiego majątku narodowego.

Powrót do zdrowia poety Karola Sternheima

Sensacyjny sukces terapji prof. Wagnera-Juregga.

Donieśliśmy swego czasu, że znany pisarz niemiecki Karol Sternheim oddany został do sanatorjum leczniczego w Kreuzlingen, ponieważ okazywał objawy gwałtownego rozstroju nerwowego. Z początku prasa podawała, że powodem katastrofy Sternheima była jego silna miłość do córki Wedekinda, panny Paneli Wedekind. Żona Sternheima nie chciała się mianowicie zgodzić na rozwód, co wywołać miało chorobę poety. Okazuje się obecnie, że choroba była tylko następstwem „grzechów młodości“. W sanatorjum zastosowano nową metodę terapji prof. Wagner-Jauregga przy leczeniu syfilisa zapomocą wstrzykiwania zarazków malarji. Metoda ta wydała bardzo dodatnie rezultaty, a w zdrowiu poety nastąpiła znaczna poprawa, tak, że lekarze są zdania, iż Sternheim zupełnie wróci do zdrowia. W międzyczasie Sternheim pogodził się ze swoją żoną, do której po opuszczeniu sanatorjum wrócił.

KONCERT HUBERMANA W WIEDNIU. W Wiedniu odbył się koncert Bronisława Hubermana na dochód Unji Paneuropejskiej. Na koncercie obecni byli wszyscy niemal członkowie korpusu dyplomatycznego. Artysta grał koncert G-dur oraz D-dur Brahmsa i Czajkowskiego, wywołując niezwykły entuzjazm wśród słuchaczów

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 17 czerwca.

W ostatnich dniach nastrój na giełdzie akcyjnej dość

znacznie się ożywił.

Wzmógł się przedewszystkiem popyt na papiery przemysłowe, zwłaszcza fabryk metalowych. Obroty nie osiągnęły jednak pożądanej wysokości, ze względu na brak materjału, gdyż właściciele tych akcyj wstrzymywali się ze sprzedażą, czekając na lepsze kursy. Przy końcu ubiegłego tygodnia osiągnęły niektóre papiery przemysłowe dość dużą zwyżkę. Notowano (pierwsza cyfra z 8, druga z 15 VI. br.): Bank Polski 167,25 — 167, Firley 46,50, Bank Zw. Spół. Zarobkowych 78,50, Lilpopy 29,25 — 31, Ostrowiec 80 — 81, Rudzki 36 — 41, Starachowice 25 — 26,50.

Towarzystwa akcyjne wypłacają za rok ubiegły następujące dywidendy:

Gazolina S. A. we Lwowie, 4 złote od akcji wartości nominalnej 20 zł. Towarzystwo wypłacać będzie dywidendę od 1 listopada br. Równocześnie towarzystwo zawiadamia, że na pokrycie prawa poboru III emisji złotowej Gazoliny S. A. w stosunku 7 akcyj nowej emisji na 20 akcyj poprzednich emisyj, przyjmować będzie Bank Naftowy we Lwowie kupony Gazoliny za rok 1928 bez jakichkolwiek potrąceń. Termin wykonania prawa poboru akcyj Gazoliny III emisji złotowej, upływa dnia 8 lipca br.

Czysty zysk za rok operacyjny 1928/29 **Spółki Akcyjnej Giesche w Katowicach**, wyniósł 10,552,945 zł., z czego wydzielono 6 proc. dywidendy od kapitału akcyjnego wynoszącego 172 miljony złotych.

Pabjanicka Fabryka Papieru Robert Saenger, wypłacać będzie za ubiegły rok operacyjny 9 i pół proc. dywidendy od kapitału 24 miljony zł. w akcjach; w tym celu upoważniono zarząd do powiększenia kapitału zakładowego o 2,400,000 zł.

Czysty zysk **Polskiej Fabryki Ekstraktów Garbarskich S. A.** wynosi zł. 182,003, z czego wypłacono 12 proc. dywidendy.

Na walnem zebraniu **Spółki Akcyjnej Fabryki Portland Cementu „Szczakowa"**, uchwalono wypłacić 25 proc. dywidendy.

Papiery państwowe w tygodniu ubiegłym były ruchliwsze i miały usposobienie mocniejsze, listy zastawne większym zmianom nie ulegały.

Obroty na

giełdzie dewiz

są w dalszym ciągu stosunkowo duże. Całe zapotrzebowanie pokrywa prawie wyłącznie Bank Polski. Dewizy New- Jork utrzymują się na poziomie 8,90, dolary notują prywatnie 8,88. Transakcja kablem New Jork przeprowadza się między bankami na 892 zł. na 100 dol. Dewizy europejskie ulegają minimalnym tylko wahaniom. Ostatnio notowano za 100: Belgja —123,85, Holandja 358,11, Paryż — 34,86 i pół, Praga — 26,38 3/4, Zurych — 171,54, Stokholm — 238,62, Wiedeń — 125,23, Londyn za 1 L — 43,23 3/4 zł., Medjolan — 46,67, Belgrad — 15,67, Budapeszt — 155,40, Bukareszt — 5,29, Kopenhaga — 237,55, Ryga — 171,35, Gdańsk — 172,80, Berlin — 212,56.

Czerwońce sowieckie notują 1,77 dolarów, ruble złote 4,58 3/4. Bank Polski płaci za monety złote: ruble 4,58, M. n. — 2,12, K. — 1,80, Unję łać. 1,72, dolary — 8,91, L — 43,38, funty turec. — 39,16 K skand. — 2,38, Floreny hol. 3,58, dukaty — 20,38; monety srebrne: ruble now. tem. — 2,57, star. — 2,14, M n. — 0,71, K. — 0,59, franki — 0,59, 5-ciofrankówki — 0,64, flor. — 1,58

Z ważniejszych wydarzeń na

rynkach światowych

wymienić należy zamierzoną fuzję **Chase National Bank z National Park Bankiem**, o ile rokowania między temi Bankami doprowadzą do fuzji, zasoby nowej instytucji wynosić będą około 1600000000 dolarów, czyli tylko o 400 miljonów dol. mniej, aniżeli National City Banku. W najbliższym czasie ma być wprowadzona waluta złota w Czechosłowacji. Korona czeska będzie ustabilizowana na dotychczasowym poziomie. Funt turecki uległ ostatnio silnej zniżce. W ciągu kilku dni kurs funta angielskiego na giełdzie w Konstantynopolu wzrósł z 998 do 1030 piastrów. Spadek waluty tureckiej tłumaczy się głównie silnym wzrostem importu.

A. Z. W.

Które towary zakazane do przywozu wolno sprowadzać?

W „Monitorze Polskim" z dnia 14. VI. br. ogłoszony został następujący ważny okólnik Min. Skarbu:

Okólnik Ministerstwa Skarbu L. D. IV/685/3/29. z dnia 27 maja 1929 r. w sprawie artykułów, sprowadzanych z zagranicy w czynnym obrocie uszlachetniającym, a zakazanych do przywozu.

Do Dyrekcji Ceł we Lwowie, w Mysłowicach, w Poznaniu, w Warszawie, w Wilnie oraz urzędów celnych, położonych w obrębie tych Dyrekcji.

Towary zakazane do przywozu są wolne od zakazu, o ile są sprowadzane w czynnym obrocie uszlachetniającym (tzn. do dalszej przeróbki i następnego wywozu. Red.) Przewiduje taką wolność zazwyczaj klauzula, zawarta w każdorazowem rozporządzeniu, wprowadzającem zakaz przywozu.

Z natury rzeczy towary, przeznaczone w tym wypadku do uszlachetnienia, winny być w przepisanym terminie wywiezione zagranicę w postaci przerobionej (uszlachetnionej) lub też, w razie nieużycia ich na ten cel, w tym stanie, w jakim przybyły z zagranicy, w żadnym zaś razie nie mogą być odprawione definitywnie bez uzyskania odpowiedniego pozwolenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

W związku z tem wyjaśnia się, iż dla zabezpieczenia wywozu zagranicę towarów, o których mowa, należy, przy warunkowej ich odprawie, żądać prócz zabezpieczenia przypadających należności celnych jeszcze specjalnej gwarancji, zabezpieczającej wywóz towarów zabronionych zagranicę. Za gwarancję taką może służyć suma, odpowiadająca całkowitej cenie towarów, — przyjmowana w takiej formie, w jakiej przyjmuje się jednocześnie zabezpieczenie należności celnych.

Jednak urzędom celnym, dokonywającym odprawy, będzie przysługiwało prawo **w stosunku do firm**, godnych zaufania, ograniczenia się do odebrania pisemnego zobowiązania, że dane towary zostaną wywiezione w ciągu ustalonego terminu zagranicę, a że w razie niewywiezienia będzie wpłacona do kasy celnej na korzyść Skarbu ich wartość, w ściśle określonej każdorazowo sumie.

Dyrektor Departamentu:
(—) **Dr. Rasiński.**

—oßo—

Obrót handlowy polsko-palestyński

Obrót handlowy między Palestyną a Polską kształtował się w styczniu i lutym br., jak następuje (według statystyki Palestine Commercial Bulletin): Wartość przywozu do Palestyny z Polski stanowiła w styczniu br. przeszło 113,000 zł., w lutym 68,500 zł., natomiast wartość wywozu z Palestyny do Polski w styczniu blisko 94,000 zł., w lutym prawie 4,000 zł. Statystyka polska notuje za ten sam okres cyfry oodmienne a mianowicie znacznie niższe.

Wynika stąd, że znaczna część obrotu polsko-palestyńskiego dokonywana jest przy pomocy **państw trzecich**. Rozbieżność między statystyką polską i palestyńską uderza przedewszystkiem w odniesieniu do stycznia br., kiedy przywóz do Palestyny z Polski według statystyki Palestine Commercial Bulletin był prawie 2 razy, a wywóz z Palestyny do Polski 5 razy większy od zanotowanego przez statystykę polską. Dane dla lutego br. wykazują mniejsze różnice.

Rynek drzewa

Według sprawozdania Izby Przemysłowo- Handlowej we Lwowie sytuacja w przemyśle i handlu drzewnym nie uległa ostatnio zasadniczym zmianom. Określić należy ją raczej jako niekorzystną. Popyt na materjał obrobiony był minimalny. Również zbyt w kraju pozostawiał wiele do życzenia. Odczuwać się bowiem dawał ogromny brak gotówki, tak, że obrót w kraju ograniczył się do małych partji towaru gorszej jakości. Również i w eksporcie zbyt był niezadawalający. W Niemczech panował dotkliwy brak gotówki, tak, że kupiectwo tamtejsze domagało się dłuższych kredytów, których przyznanie, z uwagi na znaczną ilość upadłości na tamtejszym rynku, połączone jest z wielkiem ryzykiem. Ponadto zaistniał moment niepewności pod względem wartości waluty niemieckiej. Manipulacja leśna (wyręby letnie) znajdowała się w stadjum czynności przygotowawczej. Przeciętne koszty manipulacji kształtują się nieco wyżej, niż w roku ubiegłym. Bardzo niekorzystnie na obrót drzewny wpłynęło wstrzymanie wypłat przez dyrekcje kolejowe za dostarczone w terminie materjały drzewne, gdyż paraliżuje to normalny i prawidłowy tok pracy przemysłowców drzewnych.

W poszczególnych gatunkach drewna ceny kształtowały się w następujący sposób:

Drewno okrągłe: W porównaniu z sezonem zimowym ostatnich lat podaż z powodu braku towaru była słaba. Płacono za jodłę i świerk dla tartaków krajowych od dol. 4,40 do 4,70, zaś za sortymenty eksportowe ceny dochodziły do dol. 5 Popyt był znaczny na kloce jaworowe i jesionowe. Poszukiwano miękkie dłużyce i kloce tartaczne do Niemiec, słupy telegraficzne do Belgji i Francji, piloty 16—20 m. długości do Holandji.

Ceny dębiny okrągłej wynosiły, zależnie od jakości i grubości, tudzież od oddalenia stacyj kolejowych, loco las na pniu dol. 7,50 do 10,75. Cena za kloce tartaczne dla tartaków krajowych wynosiła dol. 9 do 11. W eksportowej dębinie nie było większych tranzakcyj, a ceny obracały się w granicach od dol. 14 do 23, zależnie od sortymentu grubości i jakości. Kopalniaki i papierówka były w dalszym ciągu poszukiwane przez firmy krajowe i zagraniczne.

W dziale materjałów tartych dało się zauważyć żywsze zainteresowanie ze strony rynku francuskiego, skąd w ostatnich tygodniach liczne były zapytania na bale i deski budowlane i w materjałach tych dokonywane zostały tranzakcje.

Materjał tarty dębowy: Płacono za sortymenty krajowe przy niewielkiem zainteresowaniu dol. 17 do 20, zaś za sortymenty eksportowe dol. 19 do 23, zależnie od sortymentu i wymiarów. Bardzo poszukiwane w dalszym ciągu były obrzynane deski tzw. „paryski materjał" I i II klasy, oraz fryzy do wyrobu parkietów I i IIklasa. Płacono za paryski towar dol. 27,50 do 32, zaś za fryzy dol. 26 do 31, zależnie od stosunku do I-ej do II klasy, tudzież od wymiarów. Zapotrzebowanie na prog

kolejowe na eksport słabe. Skonstatować należy większe zapotrzebowanie na deszczułki posadzkowe dębowe do Wiednia przy cenach zł. 12,50 za 0 klasę, oraz zł. 11,25 za II klasę od metr. kw. Wszystkie wyżej podane ceny rozumieją się za 1 metr. sześć. loco stacja załadowcza w Małopolsce Wschodniej.

O przeklasowanie podatkowe miejscowości

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwraca uwagę zainteresowanych, którzy zamierzają zgłaszać wnioski o przeniesienie poszczególnych miejscowości do innych klas państwowego podatku przemysłowego, by — o ile mają zamiar składać je za pośrednictwem Izby handl. i przemysłowej — uczynili to w czasie jak najkrótszym.

W szczególności — wedle obowiązujących przepisów — wnioski takie mają być złożone w Ministerstwie Skarbu przed niem 1 sierpnia danego roku kalendarzowego, wobec tego zaś, iż Izba nie może wniosków tych przedkładać bez przeprowadzenia potrzebnych dochodzeń i skontrolowania ich zasadności, koniecznem jest już obecne ich zgłaszanie.

—o—

EKSPANSJA GENERAL MOTORS C-O W EUROPIE. Pertraktacje General Motors C-o z włoską fabryką automobilów w Turynie „Fiat" zbliżają się już su końcowi. Zdecydowane zostało zasadniczo przejęcie przez General Motors Corp. połowy akcyj „Fiata". W ten sposób General Motors Corp. uzyskuje za pośrednictwem zakałdów turyńskich „Fiata" wpływ na rynkach południowo- europejskich i będzie miała możność skierowania produkcji „Fiata" na rynki mało- azjatyckie między innemi. Spodziewają się również, iż obecnie zakłady turyńskie zaczną produkować małe, tanie wozy dla rynku włoskiego.

W STANACH ZJEDNOCZONYCH FABRYKUJE SIĘ NOWY GATUNEK PORCELANY. W zakładach fabrycznych w Los Angelos (Kalifornja) p. f. „Vitrefrax Corporation" produkuje się obecnie z minerału zwanego „kyanit" nowy rodzaj glinki, z której wyrobiona porcelana posiada tą właściwość, iż się nie tłucze. Duże ilości tego materjału eksportują obecnie zakłady „Vitrefrax" do Niemiec.

UMOWY C. I. F. Państwowy Instytut Eksportowy w Warszawie wydał ostatnio publikację p. t. „Umowy C. I. F". Wydawnictwo to jest do nabycia w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie w cenie zł. 4 za egzemplarz.

Droga do zjednoczenia żydostwa

Odczyt radjowy Louisa Marshalla o Jewish Agency

Jak już donosiliśmy, wygłosił niedawno wybitny przywódca niesjonistów amerykańskich Louis Marshall odczyt przez radjo o znaczeniu Jewish Agency. Poniżej podajemy treść znamiennego przemówienia Marshalla.

Niemal zawsze występowali w dziejach żydowskich entuzjaści, — mówił Marshall, — uważający powrót do Palestyny za najważniejszy problem żydostwa. Dopiero jednak Teodor Herzl nadał ruchowi temu trwałe formy organizacyjne. Mnóstwo teoryj o ostatecznym celu sjonizmu i rozmaitych jego kierunkach skupiło się w organizacji sjonistycznej i skoncentrowało w Palestynie. Marshall przypomina następnie deklarację Balfoura i oświadczenia mocarstw sprzymierzonych, zgadzających się na zakreśloną przez nią politykę. Interesujący jest cytat rezolucji stworzonego przezeń American Jewish Committee z 28. kwietnia 1918 r. W rezolucji tej wita komitet „sposobność poparcia realizacji deklaracji Balfoura i w tym celu pragnie współpracować ze wszystkiemi, którzy powodowani religijnemi lub historycznemi przesłankami zechcą utworzyć w Palestynie skupienie dla żydostwa dla wzmocnienia religji, popierania rozwoju literatury, nauki i sztuki w środowisku żydowskiem i dla odbudowy kraju". Następnie przypomina Marshall uchwałę mocarstw koalicji w San Remo, a wkońcu przyznanie mandatu Wielkiej Brytanji. Po krótkiej analizie 4. i 11. artykułu mandatu wskazuje mowca na dotychczasową działalność organizacji sjonistycznej pod władzą mandatową. Działalność ta nie ograniczyła się do funkcyj doradczych przewidzianych przez mandat, lecz organizacja uzyskała grunta dla osiedlenia kolonistów, stworzyła mnóstwo instytucyj wychowawczych, popierała w ramach możliwości handel i przemysł i zbudowała szereg kolonij żydowskich, w których rozwija się swobodne życie żydowskie. Organizacja sjonistyczna stanęła wobec trudnych problemów, szczególnie z powodu niedogodnych warunków kraju, ale do ich usunięcia przystąpiono z entuzjazmem, poświęceniem i zadziwiającą inicjatywą. Istniały okresy przykrych klęsk, ale nawet w najgorszych czasach, kiedy można było zadość uczynić najkonieczniejszym zaledwie potrzebom, utworzono zaczątek Uniwersytetu Hebrajskiego, by stworzyć centrum duchowego blasku po stuleciach głębokiej ciemności.

Przywódcy sjonizmu zrozumieli atoli, że, jak to powiada4 artykuł mandatu, odbudowa centrum żydowskiego nie jest wyłącznie zadaniem sjonistów lub jednej grupy w żydostwie, lecz

obowiązkiem wszystkich Żydów

że więc muszą uzyskać współudział wszystkich Żydów pragnących utworzenia żydowskiej siedziby narodowej. Pozatem doszli do przekonania, iż entuzjazm i krasomówstwo, rezolucje i odwaga nie wystarczają dla odbudowy starego i zaniedbanego kraju, lecz dla tego celu potrzebna jest

jedność i wspólna praca wszystkich kierunków,

praktyczne idee, zastosowanie gospodarczych zasad, stworzenie koniecznych kapitałów. — Duch harmonji musi zająć miejsce sporów, teoretyzowania i wywołujących wzburzenia formułek. Odczuli oni konieczność myślenia raczej o bezpośredniej teraźniejszości niż o dalekiej przyszłości i doszli do przekonania, że wspólny wysiłek może tylko wówczas być ukoronowany sukcesem, jeśli jeden szanuje poglądy drugiego, chociażby zasadniczo różnily się od siebie i jeśli nikt nie będzie zmuszony wyrzec się przekonania, które są jego duchową własnością.

Tak rozpoczęły się rokowania między przywódcami sjonistycznymi a innymi, którzy coprawda nie podzielali niektórych poglądów sjonistycznych, lecz odnosili się z uczuciem miłości do Palestyny, narodu żydowskiego i jego tradycji. Marshall daje następnie przegląd dalszych rokowań między sjonistami i niesjonistami w Ameryce, podkreślając szczególnie utworzenie wspólnej komisji palestyńskiej. — Wkońcu charakteryzuje obecny stan rokowań i przygotowania do działalności rozszerzonej Jewish Agency. Komitet dla wyboru 40 przedstawicieli niesjonistów w Ameryce zamianuje wkrótce swoich reprezentantów. Niesjoniści Wielkiej Brytanji uchwalili wstąpić do rozszerzonej Jewish Agency, a w ślad za nimi póidą niesjoniści innych krajów. Sprawa konstytucji rozszerzonej Jewish Agency znajduje się w ostatniem stadjum. Jeśli kongres sjonistyczny w Zurychu zajmie pozytywne stanowisko wobec tej konstytucji, wówczas rada Jewish Agency zbierze się bezpośrednio po kongresie.

Żydzi całego świata a szczególnie Żydzi amerykańscy zbliżyli się do siebie i nauczyli się należycie oceniać swoje poglądy. Jest to dobry znak dla osiągnięcia wspólnego celu przez jedność. Należy atoli pamiętać, że dobra wola nie wystarcza. że tylko ciężka praca, cierpliwość człowieka interesu i życie poświęcone wielkiej sprawie może nasze wysiłki ukoronować sukcesem.

MAKS BROD

Zaczarowany kraj miłości

121 **Przekład M. Kanfera**

(Ciąg dalszy).

„Wszak na razie niczego innego nie chcemy, jak w zgodzie ze sobą, ze swem sumieniem zacząć słuszne dzieło. A w jakiś sposób naprzód to już pójdzie, jeśli dzieło jest słuszne". Słowa te wypowiadane zostały bez fanatyzmu, ale i bez nieskromnych ukrytych intencyj, raczej spokojnie i w równowadze duszy.

Kamień na otwartem polu, obok którego przechodzą, kiepskim jest akompanjamentem do tej nadziei. „Jest to nasz pierwszy nagrobek Jedna z naszych dziewcząteк nie wytrzymała. A wrócić nie chciała".

Księżyc zachodzi.

Prawie przez całą noc omawiali niekończące się problemy, przez kolonję wysunięte. Z kobietami wcale nie łatwo — a dzieci, czy w zrozumiałej opozycji do rodziców nie zniszczą dzieła? Rodzice znali Europę ze wszystkiemi jej błędami i zaletami, a dzieciom świat wydawać się będzie czarującą pokusą — a do tego wszystkiego te zagadnienia narodowej hebrajskiej kultury, które Krzysztofa mniej interesują, ale które tu w kraju życie codziennie wysuwa jako nader aktualne. Kwestje, kwestje, nowe zadania! Wszystko to wziąć na siebie gwoli dalekiej nadziei wyzwolenia — doprawdy jest to dziecinnie naiwnem natężeniem!

Jest to ostateczny sąd Krzysztofa. A teraz chciałby wrócić do Haify. Ale co bardzo jest dziwnem, Solange chciałaby jeszcze przez kilka dni tu pozostać. Krzysztof ulega.

Praca ma swe prawa, ale wieczorem ma się dla gości dość czasu.

Solange wciąż zwraca się z czemś do Eryka. Musi jej wciąż coś tłumaczyć, żąda od niego nawet referatu o całej historji grupy, począwszy od jej przygotowania się do dzieła w Europie. Podczas długiej wieczornej przechadzki wszystko jej opowiada.

A w międzyczasie Krzysztof staje się świadkiem małej uroczystości ludowej. — Chorągwie, barwy, hymny ludowe są tu, zdaje się, nieznane. Nie odpowiada się nawet tak entuzjastycznie na sjonistyczne pozdrowienie „szalom", którem Krzysztof gorliwie wita każdego, by wylegitymować się jako przyjaciel (aczkolwiek nieco sceptyczny przyjaciel). Entuzjazm tłumu skupia się raczej koło maszyny, coprawda bardzo pożytecznej maszyny — około traktoru, który był zepsuty. Przybył z Tel Awiwu technik, który ma ją naprawić. Cała gromada otacza maszynę, — „Avance" się nazywa — ale absolutnie nie chce się ruszać z miejsca, chociaż pieczołowitem ciepłem się otacza jej ważne organy i z gorliwą miłością doprowadza się do nich powietrze. Trwa to godzinami, aż do późnej nocy. Ten i ów przewiduje już stroskany stratę dalszego, niepowetowanego dnia roboczego. Wszyscy są pełni troski jakby chodziło o zdrowie drogiego członka rodziny. Dzieci miarkują coś po starszych i milkną. Krzysztof z uczuciem wzruszenia duma nad tem, że przynajmniej z większym pożytkiem ulokował tu część swego majątku, odbierając go biurom detektywów.

W baraku Eryka. Eryk sam wspomina finansową pomoc Krzysztofa na zakupno traktora, który tego wieczora jest przedmiotem wszystkich rozmów. Docierają do starych czasów. Po raz pierwszy mówi Krzysztof o Ryszardzie Garcie, obszernie mówi o czcigodnym przyjacielu. C. d. n.

Przed uroczystościami ku czci Herzla w Wiedniu

Przygotowania do uroczystości herzlowskich we Wiedniu znajdują się obecnie w pełnym toku. Wybuchł atoli konflikt między ugrupowaniami sjonistycznemi w sprawie udziału w uroczystościach. Mianowicie grupy lewicowe wysunęły żądanie wystąpienia w czasie pochodu na grup Herzla pod czerwoną chorągwią. Krajowy komitet sjonistyczny zgodził się na to żądanie z zastrzeżeniem, że na czerwonej chorągwi umieszczona będzie oznaka tarczy Dawida na biało-niebieskim tle z napisami hebrajskiemi. Inne ugrupowania sjonistyczne sprzeciwiają się pochodowi z czerwonym sztandarem. Mizrachi zapowiedziała, że nie weźmie udziału w pochodzie, jeśli pojawi się chorągiew czerwona. Chalucim wiedeńscy domagają się ponadto prawa utrzymywania warty honorowej na grobie Herzla niezadowoleniu korporantów żydowskich, którzy stale pełnili dotąd straż honorową na grobie Herzla. W celu uzgodnienia stanowisk wszystkich ugrupowań wyłoniono specjalny komitet. Pochód został wyznaczony na dzień 22 czerwca. Przemówienie żałobne wygłosi znakomity *literat Feliks Salten.*

Przed wyborami na XVI Kongres sjonistyczny

Dziś ostatni dzień wyłożenia listy wyborców. Dziś mija ostatni dzień wyłożenia list wyborców, a jutro tj. 19 czerwca ostatni dzień wniesienia reklamacyj o wpis czy też wykreślenie z listy wyborczej. Reklamacje spóźnione nie będą uwzględnione, Reklamacje muszą być odpowiednio umotywowane.

L. K. W. winny bezzwłocznie reklamacje przesłać do rozpatrzenia i załatwienia G. K. W.

Główna Komisja Wyborcza

Asymilatorzy brużdżą

Berlin. (ŻAT.). Na ostatniem posiedzeniu zarządu gminy żydowskiej przedstawiciel, prezydjum doniosł, że rada gminy uchwaliła wydelegować dwóch przedstawicieli zarządu do komitetu niemieckiego dla wyznaczenia przedstawicielstwa Żydów niemieckich w Agencji Żydowskiej. Przeciwko tej uchwale wystąpili liberali, którzy też opuścili posiedzenie, uniemożliwiając w ten sposób zarządowi gminy powzięcie decyzji w tej sprawie. Sprawa znajdzie się na porządku dziennym najbliższego posiedzenia zarządu.

Wznowienie tradycji „Bikurim" w Palestynie

Jerozolima. (ŻAT.) Onegdaj 16 bm. jako w dzień „Isru-Chag" po Zielonych Świątkach koloniści żydowscy z licznych kolonij w Dolinie Jerzeel sprowadzali owoce z pierwszych żniw („Bikurim") do Beth- Alfa, Kefar, Jeladim i Nahalal jako dar kolonji dla Żydowskiego Funduszu Narodowego. Przedstawiciele „Keren- Kajemeth" przyjmowali od kolonistów żydowskich ich dary. Zwyczaj ten ma być zapoczątkowaniem odnowienia prastarej żydowskiej tradycji w święto „Bikurim".

Wicemin. dla spraw kolonij w gabinecie MacDonalda

Londyn. (ŻAT.) Na stanowisko parlamentarnego podsekretarza stanu dla spraw kolonij w gabinecie MacDonalda mianowany został pos. William Lunn. Ponieważ minister kolonji Sidney Webb przechodzi do Izby Lordów, cała polityka kolonjalna prowadzona będzie przez podsekret. stanu Lunna, który też we wszystkich sprawach, dotyczących kolonji brytyjskich, występować będzie przed parlamentem angielskim. Jak wiadomo, na podsekr. stanu dla spraw dominjów mianowany został pos. Artur Ponsonby, który w poprzednim rządzie robotniczym piastował godność podsekretarza stanu spraw zagr.

W walce przeciwko hakenkreuzlerom we Wiedniu

Wiedeń. (ŻAT.) Władze uniwersyteckie wydały zakaz noszenia przez studentów- hakenkreuzlerów mundurów z oznaką swastyki oraz innych odznak korporanckich. Nadto zakazano wywieszania w lokalach uniwersyteckich plakatów, podburzających przeciwko studentom- Żydom.

Konwent senjorów związku studentów- sjonistów zwrócił się do ministra oświaty z prośbą o udzielenie przez władze obrony studentom- Żydom w razie ewentualnego napadu ze strony antysemitów ,w przeciwnym bowiem razie studenci-Żydzi zmuszeni będą zorganizować własną samoobronę.

Ograniczenie emigracji do St. Zjednoczonych weszło w życie

Nowy York. (ŻAT.) Senat Stanów Zjedn. odrzucił większością 43 głosów przeciwko 37 rezolucję sen. Nye'a w sprawie uchylenia ustawy, przewidującej dalsze uszczuplenie kwot imigracyjnych krajów wschodnio-europejskich na korzyść krajów anglosaskich. W ten sposób „National Origins Law" została ostatecznie zatwierdzona i nabiera mocy obowiązującej już z dniem 1 lipca br.

Jak wiadomo, pierwotnie prezydent Hoover sprzeciwiał się wprowadzeniu nowych ograniczeń imigracyjnych.

Nieproszony pasażer „Żółtego Ptaka" — Żydem

Nowy Jrok. (ŻAT.) 22-letni Artur Schreiber, który odbył „na gapę" lot na „Żółtym Ptaku", jest członkiem Żydowskiego Związku Młodzieży („Young Men' Hebrew Association") w Nowym Yorku. Ojciec Schreibera jest członkiem nowojorskiej synagogi „Ejc Chaim". Starszy brat Artura służył w wojsku lotniczem Stanów Zjedn. Przeżycia brata, o których często opowiadał w środowisku rodzinnem, wywarły silne wrażenie na młodocianym Arturze, który oddawna marzył o karjerze lotnika. Ostatnio, gdy się dowiedział o zamierzonym locie transatlantyckim „Żółtego Ptaka", postanowił skorzystać z tej okazji i za wszelką cenę dostać się na pokład samolotu. W ten sposób też doszło do jego zakładu z kolegą o to, kto z nich wkraść się ma na pokład dla odbycia lotu do Europy.

—o—

PROCES HALSMANNA — WE WRZEŚNIU BR. Z Wiednia donosi ŻAT.: Władze sądowe dokonały wizji lokalnej miejscowości, w której miała miejsce tragiczna śmierć Maksa Halsmanna. Rewizja procesu Filipa Halsmanna odbędzie się w Insbrucku we wrześniu br.

ILU ŻYDÓW JEST W PALESTYNIE? Z ogłoszonych przez „Times" danych statystycznych o ludności palestyńskiej wynika, że 31 marca br. zamieszkiwało cały obszar kraju 557,649 muzułmanów, 149,554 Żydów, 78,463 chrześcijan, oraz 8850 osób innych wyznań. W 1922 r. liczebność ludności żydowskiej sięgała 83,800, w 1923 — 93,300, w 1924 — 110,000, 1925 — 147,000 oraz z końcem 1926 r. — 158,000.

DR. LEE FRANKEL O DZIELE ODBUDOWY PALESTYNY. Z inicjatywy komitetu sjonistycznego w okręgu Denver (St. Zjedn.) b. członek palestyńskiej komisji ekspertów dr. Lee Frankel rozpoczął serję odczytów o dziele odbudowy Palestyny. W swoim pierwszym odczycie dr. Frankel oświadczył m. in.: Uczony, przyjeżdżający do Palestyny, przestaje myśleć kategorjami naukowemi, staje się on marzycielem.

„WILEŃCZYCY" W KRAKOWIE.

„Kupiec Wenecki"

Widowisko w 4 aktach Szekspira.

Przed dwoma zdaje się laty zamieściłem w „Nowym Dzienniku" obszerne studjum o Shyloku we formie djalogu między hr. Pinińskim, autorem dwutomowej monografji o Szekspirze, Gustawem Landauerem, Fritzem Kortnerem, Alfredem Kerrem i Abrahamem Morewskim. Hrabia Piniński bronił tezy, że Szekspir był antysemitą i w „Kupcu weneckim" dał nam zwierciadło „perfidnej" duszy żydowskiej. Gustaw Landauer, który w latach wojny schronił się przed demonem śmierci i zniszczenia pod opiekuńcze skrzydła wielkiego rodzica współczesnego dramatu i wygłaszał wtedy we Frankfurcie nad Menem odczyty o Szekspirze, wydane później w osobnej książce, polemizował w mym artykule z hrabią Pinińskim, wykazując mu historycznie, a nawet filologicznie, że Szekspir na własne oczy nie widział Żydów, nie mógł więc być antysemitą. Znakomity krytyk niemiecki Alfred Kerr domagał się nietyle rewizji procesu Shyloka, ile rewizji całego naszego stosunku do tej postaci. Zdaniem jego, jedyną postacią w „Kupcu Weneckim", wzbudzającą bezwzględny nasz szacunek, jest właśnie Shylok, podczas gdy jego otoczenie składa się z darmozjadów, rozpustników, złodziei i łowców posagowych. Fritz Kortner, który przed dwoma laty w Berlinie kreował Shyloka, akcentując przedewszystkiem jego nieugiętą dumę i poczucie krzywdy, przyłączył się do stanowiska Alfreda Kerra. A żydowski najinteligentniejszy chyba aktor, Abraham Morewski, rozwijał swą koncepcję Shyloka jako nieśmiałego, zahukanego Żyda ghettowego, który korzystając z uśmiechów losu, postanowił zażartować sobie z panów tego świata, nie traktując swego żartu na serjo, i dlatego bezsilnie i bezradnie przyjmującego wyrok jako twarde uderzenie pięścią w same oczy niewinnego człowieka.

Przypominam tu swoje studjum w Shyloku, by znaleźć w niem punkt wyjścia do oceny koncepcji Dra M. Weicherta, reżysera i inscenizatora przedstawienia danego nam ostatnio przez „Wileńczyków". Zdaniem mojem, Weichert tym razem poszedł po linji najmniejszego oporu i dostatecznie problemu nie przemyślał. Reżyser chciał przedewszystkiem stworzyć miał widowisko i dlatego nazwał właśnie przedstawienie „widowiskiem w czterech aktach". Ale „Kupiec wenecki" nietylko jest widowiskiem, lecz przepotężnym i arcyludzkim równocześnie, wstrząsającym głęboko dramatem duszy ludzkiej, walczącej ze swem przeznaczeniem. Z widowiska ulotnił się tragizm, względnie należycie nie został uwypuklony i konsekwentnie przeprowadzony.

Przyznać jednak musimy, jeśli staniemy na stanowisku reżysera, że widowisko było nader pociągające dzięki plastycznym jego formom.

Twórcą zewnętrznej szaty był artysta malarz Weintraub, a szata ta była naprawdę wspaniała. Niestety na tej naszej małej scenie nie ujrzeliśmy jej całkowicie, albowiem dekoracje zbudowane na większą scenę nie mogły się zmieścić w naszych ciasnych małych ramach. Jak zawsze, tak i tym razem reżyser przepoił swoją koncepcję muzyką, która rozpoczyna każdy akt i towarzyszy wszystkim kulminacyjnym scenom dramatu.

Z aktorów wysuwa się na pierwszy plan p. Wajslic swą ulaną jak gdyby z jednej bryły kreacją. Nie widziałem Körtnera w tej roli, ale mam wrażenie, opierając się na recenzjach niemieckich, że Wajslic ujął swą rolę tak samo, jak jego wielki niemiecki kolega, podkreślając przedewszystkiem dumę, nieugiętość i protest tkwiący w tej kreacji. Niestety scena załamania się Shyloka nie posiadała należytej ekspresji.

Bardzo miłą, wprost czarującą swym wdziękiem była pani Orleska jako Porcja. Jest to doprawdy jedna z najmilszych kreacyj artystki. Z ról epizodycznych wymienić przedewszystkiem należy p. Hirszfelda, jako Lancelota oraz p. Natana jako jego ojca. Sceny te w groteskowem ujęciu odrzynały się bardzo wyraziście od ogólnego tła. Szlachetną w tonie sylwetkę stworzył też p. Mansdorf jako Basanio.

M. K.

Pierwsze kinematograficzne zdjęcie księżyca

Profesor fizyki astronomicznej uniwersytetu Primcetowa, w Stanach Zjednoczonych, John Q. Stewart, upamiętnił nazwisko swoje dokonaniem pierwszego kinematograficznego zdjęcia księżyca. Sam profesor, interpelowany w tej sprawie radjotelegraficznie przez redakcję pisma angielskiego „Evenineg Standard", odpowiedział skromnie:

„Nie jest to jeszcze wszystko, do czego dążyliśmy, niewątpliwie jednak dokonany został obraz kinematograficzny tarczy księżycowej. Od dłuższego już czasu robiliśmy próby z aparatem, stanowiącym kombinację teleskopu i maszyny kinematograficznej i przed miesiącem mniej więcej udało nam się po raz pierwszy dokonać próby uwieńczonej wyraźnem powodzeniem. Teleskop kierowany został na krater Kopernika, poczem „nakręcaliśmy" w ciągu czterech godzin. Fotografja wskazuje jednak, że ekspozycja nie była wystarczająca, jako pierwsza próba wszelako może zupełnie zadowolnić. Widać na niej efekt wschodu słońca, zachwycająca też jest gra cieni. Na zdjęciu widać przedewszystkiem szczyt krateru, oświetlony promieniami wschodzącego słońca przed oświetleniem, przez nie doliny; potem stopniowo spływa światło po zboczach góry i ku wnętrzu krateru. Potrzeba było ośmiu godzin, aby dokonać zdjęcia, dwie zaś minuty wystarczają na rzucenie go na ekran i stopniowo rozwinięcie go na nim". Dziennikarz czyniący z profesorem Stewartem, zdjęcia nie zaniedbał oczywiście wypytać go o szczegóły, dotyczące mieszkańców księżyca. „Nie — odpowiedział profesor z uśmiechem — niema nikogo na księżycu, a w każdym razie zdjęcie nasze, mimo że dokonywane w ciągu ośmiu godzin nie uchwyciło żadnej żywej istoty, a przecież gdyby istnieli jacyś żywi, a więc poruszający się mieszkańcy księżyca, byłby chociaż jeden z nich schwytany przez oko kinematograficzne i uwięziony na filmie. Bodaj też jedną z zasług dokonanej przez nas próby będzie rozwianie romantycznych przypuszczeń, jakoby księżyc zaludniony miał być żywymi, zbliżonymi do własnego naszego fizycznego ustroju, istotami z krwi i kości. Nie są to oczywiście jeszcze wnioski ostateczne, wszelako to, co wykazała nam ta pierwsza próba, przekonywa, iż wszelkie rojenia o wymianie z pobratymcami na księżycu sygnałów świetlnych, a tembardziej słownych telegramów, należy do dziedziny pozbawionych wszelkiej naukowej podstawy bajek i fantazyj".

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Ukraiński teror przeciwko handlowi żydowskiemu

Ze wschodniej Małopolski nadchodzą coraz częściej wiadomości o aktach teroru chłopów ukraińskich przeciwko Żydom. We wsiach ukraińskich utworzono ostatnio wiele kooperatyw, których kierownicy usiłują przeprowadzić bojkot handlu żydowskiego. Na tle agitacji dochodzi często do tak strasznych wybryków, jak podpalenie domostw żydowskich, napady itp. Obecnie ze wsi Michałowicze pow. rohatyński donoszą o nowym napadzie na rodzinę tamtejszego handlarza Izaaka Kronenberga. Przez okna mieszkania Kronenberga rzucili chłopi ukraińscy granat, który wybuchł. Kronenberg i jego córka Estera doznali ciężkich ran. Przyczyną zamachu był fakt, że kram Kronenberga stanowił konkurencję dla kooperatywy ukraińskiej, która niedawno powstała w Michałowiczach.

—o—

25-LECIE PRACY PEDAGOGICZNEJ DYR. MICHAŁA BRANDSTAETTERA. Dnia 20 bm. obchodzi zasłużenie znany i zasłużony pedagog, prof. Michał Brandstätter, będący obecnie dyrektorem Gimnazjum Żeńskiego Tow. Żyd. Szkół Średnich w Łodzi, 25-lecie pracy pedagogicznej. Prof. Brandstätter, który należy również do grona naszych współpracowników, jest synem niedawno zmarłego nestora pisarzy hebrajskich, błp. M. D. Brandstättera.

VANDERVELDE WEŹMIE UDZIAŁ W KONFERENCJI DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY W POLSCE. Jak wiadomo, przybywa wkrótce do Polski przywódca drugiej międzynarodówki Emil Vandervelde. Jako przewodniczący socjalistycznego Komitetu dla pracującej Palestyny będzie Vandervelde uczestniczył w ogólno-polskiej konferencji dla pracującej Palestyny, która odbędzie się 22 i 23 bm. w Warszawie.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PODCZAS PRZEDSTAWIENIA. Na onegdajszem przedstawieniu opery „Carmen" w Poznaniu wydarzył się pod koniec trzeciego aktu nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie występująca gościnnie śpiewaczka rosyjska Klaudja Korniakowa, chcąc odebrać nóż p. Czarneckiemu, nie zauważyła wystającego końca sztyletu i uderzyła go głową, rozcinając sobie twarz w okolicy oka. W wyniku wypadku powstało wśród publiczności zamieszanie, wskutek czego przedstawienie przerwano, śpiewaczkę odwieziono do szpitala, gdzie dokonano natychmiast operacji. Na tem samem przedstawieniu zwichnął sobie nogę p. Czarnecki.

ARESZTOWANIE POR. WÓJCIKA. W związku z zajściami, jakie przed kilku dniami miały miejsce w Piastowie pod Warszawą między dwoma oficerami 36 pp. a b. oficerem rezerwy Józefem Wójcickiem, wydał prokurator polecenie aresztowania por. Wójcika. Wójcika odstawiono do aresztu.

CAŁY PERSONAL STACJI KOLEJOWEJ ZŁODZIEJAMI. Stanisławów. (Poł. A. P.) Na stacji kolejowej w Chryplinie dokonano wielkiej kradzieży przez oderwanie plomb od wozu kolejowego i zabranie ładunku tytoniu. Na podstawie przeprowadzonych przez policję dochodzeń ustalono, że bezpośrednimi sprawcami tej kradzieży są dozorca Mieczysław Znamirowski i magazynier Jakób Sawicki, obaj ze stacji w Chryplinie. Obu ich aresztowano i odstawiono do aresztów sądowych w Stanisławowie. Nadto jako współwinni zostali aresztowani urzędnik kolejowy Karol Spasiuk z Yhryplina i konduktor Wincenty Matusiewicz, który skradziony tytoń sprzedawał. Dochodzenia są dalej prowadzone, a zdążają do ustalenia poszkodowanych i odebrania skradzionych rzeczy.

JAK TO PROWINCJONALNA KOBIETA UJĘŁA BRYLANCIARZY. Kupcowa Etel Szewnicka z Janowa przybyła niedawno do Warszawy dla zakupna towarów. Kilku aferzystów namówiło ją by kupiła „brylanty z korony carskiej". Szewnicka zapłaciła 400 zł. i nabyła kilka szlifowanych szkiełek Dowiedziawszy się o swoim „wpadunku", nie opuściła stolicy, lecz usiłowała ująć aferzystów. Niedawno spotkała na Nalewkach jednego z nich. Chwyciła go tak silnie za rękę, że brylanciarz krzyknął z bólu. Przy pomocy policjanta i energicznej kobiety aresztowano aferzystę.

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— **CZTERY WYSTĘPY „ARARATU" W KRAKOWIE.** W sobotę 22 bm. rozpocznie występy Pierwszy Żyd. Teatr Kameralny z Łodzi „Ararat" pod artystycznem kierownictwem wybitnego poety M. Brodersona i znanego kompozytora D. Bajgelmana w rewji p. t. „Wszystko tańczy" złożonej z 12 nowych, pierwszorzędnych szlagierów.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś i dni następne sensacyjna sztuka B. Veilleur'a „Proces Mary Dugan" z pp. Hałacińską, Burnatowiczem i Grolickim w głównych rolach. W sobotę premjera komedji „Panna Lili i jej dwaj mężowie" G. Dregely'ego, autora, granej z niebywałem powodzeniem komedji „Dobrze skrojony frak". W głównej roli wystąpi p. Łozińska. Reżyserja p. Niewiarowicza. Jednocześnie są prowadzone próby ze sztuki Adama Grzymały-Siedleckiego „Włamanie".

— **HANKA ORDONÓWNA**, polska Guilbert, która swojemi doskonałemi kreacjami wprawia zawsze w zachwyt naszą publiczność i Marjan Rentgen, niezrównany piosenkarz, wystąpią w Krakowie dwukrotnie, tj. we czwartek 20, oraz w piątek 21 bm. w Starym Teatrze i wykonają bogaty i nader urozmaicony program

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Proces Mary Dugan".
Środa: „Proces Mary Dugan".

OPERETKA LWOWSKA W TEATRZE „GONG"

Wtorek: „Lady Chic"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: Gehenna pasierbicy (Ewelina Holt).
CORSO: „Goniec cesarski" (Maciste).
NOWOŚCI. „Czarny Orzeł" (Rudolf Valentino i Vilma Banky).
SZTUKA: „Złowieszcze zwierciadło".
UCIECHA: Ostatni rozkaz porucznika Noszty.
WARKZAWA: „Spelunka" (Igo Sym).
WANDA: „Kelner kawiarni Jar"

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 18 czerwca.

Kraków (314.1). 11.56. Komunik. 12.10. Gramofon. 12.50. P. W. K. 13. Giełda rolnicza. 13.50. Komunikat gospodarczy. 16.15. Program dla dzieci. (Pogad. histor.) 17. Przegląd geograf.-gospod., wygłosi Dr Ormicki. 17.25. Odczyt Dra J. Reissa: „Psychologja sali koncert." 17.55. Koncert z Warszawy (m. i. Cherubini, Brucha, Kol Nidrej). 18.35. Recyt. poet. (C. K. Norwid) z Wilna. 18.50. Rozmaitości. 19.10. P. W. K. 19.20. Opera „Straszny dwór" Moniuszki (z Katowic), oraz PAT.

Warszawa (1395.1). 17.55. Muzyka. 19.20. Opera.

Katowice (416.1). 11.56 Komunikaty. 12.10. Gramofon. 12.50. P. W. K. 13 i 15.45. Komunikaty. 16. Gramofon. 16.15. Pogad. histor. dla dzieci. 17. Odczyt z Krakowa. 17.55. Koncert z Warszawy. (Cherebini, Brucha „Kol Nidrej" i in.). 18.35. Recyt. poet. z C. K. Norwida. 18.50. Rozmait. 19.20. „Straszny dwór", op. Moniuszki

Poznań (339.7).14. Giełda. 19.20. Opera.

Wiedeń (519.9). 11, 16 i 20. Muzyka.

Budapeszt (545). 11, 17.30 i 199.30. Koncerty.

Zeesen (1648.3). 17, 20 i 21.30. Muzyka.

Paryż (1744). 13.30, 16.45 i 21.35. Koncerty.

Moskwa (1442.3). 10.15 i 19.30. Muzyka.

Stambuł (1200). 18 i 20. Koncerty.

Lahti (1522.8). 18.15, 19.30 i 21.15. Muzyka.

P. W. K

LATARNIA MORSKA.

Na terenach Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w Parku Wilsona, obok pawilonu „Polonji zagranicą", zwraca uwagę wysmukła wieżyczka latarni morskiej. Jest to pawilon „Latarni" instytucji niosącej pomoc najnieszczęśliwszym ofiarom wojny tym, którzy na niej wzrok stracili.

Pawilon „Latarni" zawiera pokaz pracy ociemniałych przy warsztatach: koszykarskim, szczotkarskim i trykotarskim, pozatem naukę czytania i pisania systemu Braille'a. Piękne mapy wypukłe dla ociemniałych, liczne fotografje i przeźrocza uzupełniają pokaz działalności „Latarni".

Powilon „Latarni" oglądają ze wzruszeniem liczni zwiedzający P. W. K., sporo zaś z pośród nich zapisuje się na członków tej pożytecznej instytucji, która już od 7-miu lat pracuje dla najnieszczęśliwszych. Zaznaczyć należy, że „Latarnia" powstała z inicjatywy Polaków amerykańskich, którzy zebrali na ten cel pewien fundusz i oddali go ówczesnemu posłowi polskiemu w Waszyngtonie, Kazimierzowi ks. Lubomirskiemu, Założycielką Towarzystwa na terenie Polski jest ks. Eustachawa Sapieżyna.

LOTERJA.

Jak się dowiadujemy, szanse gry loterji P. W. K. przedstawiają się znacznie wyżej od oficjalnie ogłoszonych. Udało się bowiem zarządowi loterji zakupić wspaniałe fanty po stosunkowo niskich cenach, wskutek czego za preliminowaną na zakup fantów kwotę 920,000 zł. nabyto przedmioty, przedstawiające łączną wartość około 1,200.000 złotych. Ten sposób zorganizowania loterji należy powitać z uznaniem; odpowiada on w całej pełni godności i powadze Powszechnej Wystawy Krajowej.

FREKWENCJA.

Ostatni tydzień przyniósł znaczne wzmożenie frekwencji na P. W. K., co tłumaczy się następującemi względami: przedewszystkiem piękna pogoda ściąga na Wystawę tłumy Poznaniaków i zachęca do przyjazdu wycieczki z pobliskich okolic; powtóre rozpoczął się już sezon urlopów; wreszcie ci, którzy już mieli sposobność oglądania Wystawy, stali się najlepszymi propagatorami jej, gdyż niema człowieka, któryby opuszczał Poznań bez zachwytu i gorącej chęci powrotu jeszcze do krainy cudów, jaką jest Powszechna Wystawa Krajowa.

AMERYKAŃSKI KRÓL PIEKARŃ ZWIEDZA WYSTAWĘ.

Od 12 bm. bawi w Poznaniu amerykański król piekarń p. Cushman, który wraz z rodziną odbywa podróż dookoła świata. Cushman jest właścicielem 10000 sklepów spożywczych w Ameryce, a jego dochód roczny, obliczony jest na 25.000.000 dolarów. Miljoner ten zatrzymał się w „Bazarze" i zwiedza dokładnie i z zainteresowaniem tereny PWK.

KRONIKA

Wschód słońca 8 m. 15	Czerwiec 18 Wtorek 10 Siwan 5689	Zachód słońca 19 m. 58

5 Pułk Art. Cięż. organizuje bojkot Żydów!

Do wiadomości DOK Kraków!

W rozkazie dziennym 5 Pułku Art. Cięż. stacjonowanego w Majdanie Kolbuszowskim (z dnia 13 bm.) wymieniono sklepy, w których żołnierze mają zakupywać swe sprawunki. Wymieniono wyłącznie tylko sklepy katolickie, pomijając wszystkie żydowskie. Nadto nakazano używać wyłącznie autobusów, należących do chrześcijan. Zaznaczyć należy, że w pułku są także i żołnierze oraz rezerwiści Żydzi.

Tego rodzaju oficjalny rozkaz bojkotowy musi wywołać jak najgorsze wrażenie.

Nie wątpimy, że DOK w Krakowie wglądnie w tę sprawę i usunie natychmiast niesłychane nadużycie.

Będący w mowie rozkaz podpisany został przez p. pułkownika Cybulskiego.

Wprowadzenie jednolitej szkoły

W roku szkolnym 1929-30 przeprowadzony będzie plan stworzenia tzw. „szkoły jednolitej". Program nauczania w oddziałach 5, 6 i 7-ym szkoły powszechnej odpowiadać będzie ściśle programowi 1, 2 i 3 klasy szkoły średniej.

Powszechny spis żydowskiej młodzieży akademickiej

Powszechny spis żydowskiej młodzieży akademickiej, o którym niedawno pisaliśmy, przeprowadzany jest obecnie w żywszem tempie. Niestety jednak nie wszyscy akademicy przychodzą z pomocą rejestratorom, spis ten przeprowadzającym. Wobec tego biuro statystyczne zwraca się do wszystkich akademików, absolwentów i tych, którzy swe studja uniwersyteckie ukończyli po roku 1924-25, ażeby dostarczone im kwestjonarjusze wypełnili możliwie szybko, poważnie i dokładnie. Wypełnienie kwestjonarjusza trwa 5—15 minut, tak, że nawet ci studenci, którzy zdają w najbliższych terminach egzamina, są w stanie wypełnić ankietę. Biuro statystyczne zwraca się również do tych, którzy czy to przez przeoczenie, czy to wskutek nieznajomości ich adresów, kwestjonarjuszy nie otrzymali, z prośbą o pobranie ich w sekretarjacie „Ogniska" (codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od 7.30 do 8.30 wiecz.).

Uwadze pragnących studjować zagranicą!

Akademickie Biuro Tłumaczeń i Korespondencji przy Centr. Kom. Wyk. Zw. Żyd. Instyt. Sam. Wyż. Ucz. Pol. przypomina, iż zapisy na uczelnie zagraniczne rozpoczęły się w marcu na nowy rok akademicki 1929/30, przeto zaleca się zainteresowanym załatwienie zapisu przed ferjami, by nie narazić się w późniejszym terminie na ewentualność odmowy przyjęcia na rok akadem. 1929/30.

W związku z powyższem Biuro udziela wszelkich informacyj oraz załatwia wszystkie formalności zapisu na uczelnie zagraniczne: francuskie, niemieckie, szwajcarskie, holenderskie, angielskie, belgijskie, czeskie i amerykańskie (tłumaczenia, legalizacje, ulgi kolejowe, sprawy wojsk., paszporty, wiz itd.).

Biuro mieści się w Warszawie przy ul. Plac Żelaznej Bramy Nr. 6, m. 11.

Informacje pisemne udzielane są po uprzedniem przesłaniu zł. 3 na pokrycie kosztów informacyjnych.

Konferencja lekarzy Kas chorych

Jak już donosiliśmy, odbyła się w ostatnich dniach konferencja lekarzy Kas Chorych, zwołana przez Okręgowy Związek Kas Chorych w Krakowie. Właściwym tematem obrad były „Stany podgorączkowe w związku z niezdolnością do pracy". Poszczególni referenci omówili z różnych działów nauki lekarskiej odpowiednie jednostki chorobowe, którym towarzyszą stany podgorączkowe, a które przeważnie nie dają powodu do niezdolności do pracy. Poziom referatów i dyskusji był bardzo wysoki i z pewnością stał na równi z podobnemi pracami, pochodzącemi z urzędowych, autorytatywnych warsztatów naukowych. Wszystkie nowoczesne poglądy naukowe z tej dziedziny zostały uwzględnione. Konferencja powyższa, w której nie brakło uczestników z wszystkich dzielnic Polski, jest najwymowniejszym dowodem, że lekarze kasowi nie obniżają poziomu wiedzy, lecz że go raczej podnoszą. Główne referaty wygłosili Dr Czapiński, Dr Lywszyc, Dr Spira, Dr Szancebach i Dr Zapałowicz.

Podobne konferencje służą nietylko celom Kas Chorych, ale są i poważnym przyczynkiem do pogłębienia pewnych działów naukowych z zakresu medycyny. rg.

Walka z biurokratyzmem

Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło uwagę, iż podległe mu urzędy zbyt mało posługuje się w pracy odpowiednio przygotowanemi wzorami i drukami, chociaż zastosowanie ich może przynieść wiele korzyści, jako to: zaoszczędzenie pracy referendarskiej i kancelaryjnej, przyśpieszenie toku urzędowania, ułatwienie pracy aprobantów, zapobieżenie niejednolitości załatwienia spraw na poszczególnych obszarach państwa itp. Ustalenie wzorów winno objąć nietylko sposób załatwiania czynności przez władze, lecz również formę próśb i podań. Oszczędzi się w ten sposób ludności niepotrzebnej straty czasu na przepisywanie, czy też uzupełnianie podań, co tłumaczone jest często, jako przesadny biurokratyzm.

Napad rabunkowy na przedmieściu

Fatalny skok „Skoczka"

W nocy z soboty na niedzielę, gdy Zemlik Władysław, awizant wekslowy Banku Polskiego w Krakowie, zam. przy ul. Mogilskiej 33, wyszedł z restauracji „Mogilanka" w towarzystwie swego szwagra i Stanisława Skoczka, dokonał Skoczek w towarzystwie 8 wspólników na jego osobie rabunku, przyczem zrabowali mu portfel z pieniędzmi i kwotą około 20 zł. w bilonie.

W toku dochodzeń ustalono że Skoczek wspólnie ze swymi towarzyszami zaobserwowali w restauracji „Mogilanka" Zemlika, poczem Skoczek wszedł do restauracji i zażądał od Zemlika papierosa, zaś od szwagra tegoż szklanki piwa, co też otrzymał, przyczem widział, jak Zemlik płacił rachunek Po wyjściu z restauracji, Skoczek zażądał na ulicy Mogilskiej od Zamlika 2 zł., a ponieważ ten żądaniu temu odmówił, Skoczek wyciągnął nóż i zagroził nim Zemlikowi. W tej chwili nadbiegło jeszcze kilku wspólników Skoczka, a kiedy Zemlik wręczył z obawy Skoczkowi 2 zł., inni obstąpili Zemlika i szamotając się z nim, wyrwali mu z kieszeni spodni portfel z gotówką 45 zł, 2 weksłami i legitymacją inwalidzką oraz rączkę z piórem wartości 3 zł., zaś Skoczek wyrwał mu z kieszeni kwotę 20 zł. w bilonie. Sprawcy po dokonaniu tego czynu zbiegli. Skoczka aresztowano i odstawiono do więzień sądowych, zaś za spólnikami wdrożono pościg.

—o—

— **REZULTAT WYBORÓW NA KONFERENCJĘ PRACUJĄCEJ PALESTYNY.** W niedzielę odbyły się w Krakowie wybory na zjazd Pracującej Palestyny w Krakowie. Na wykupionych 505 deklaracyj głosowało 378 osób. Lista Poale Sjonu uzyskała 5 mandatów, lista Hitachdutu 3 mandaty, lista Haszomeru 3 mandaty.

— **PRÓBA ZAŁOŻENIA OPERY W KRAKOWIE** jest rzeczą chwalebną i poparcia godną ale.. Nie należy niczyich polotów tłumić, przeciwnie, jednak uważać musimy imprezę tę za nader syzyfową. Prof. Kniaginin, który już sam przeszedł taki czyściec u nas, przygotował swych uczniów dla nowej opery i mógł się pochwalić materjałami głosowymi oraz dobrym wynikiem. Uwagę zwracał miły dźwięk chóru mieszanego, jednak intonacyjnie niepewnego i młody dyrygent oraz akompanjator w jednej osobie p. Hofmann. Nazwisk solistów nie wymieniam, by nikogo nie zrazić. ha.

— **NOWY SPIS URZĘDÓW.** Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydaje nowy spis urzędów, agencyj, pośrednictw pocztowych, telegraficznych i telefonicznych czynnych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, oraz stacyj kolejowych, upoważnionych do wymiany telegramów. Spis ten zawiera alfabetyczne zestawienie nazw, jakoteż określa zasadniczo zakres działania poszczególnych urzędów, agencyj i pośrednictw w dziale pocztowym, telegraficznym i telefonicznym, połączenia pocztowe, położenie geograficzne urzędów, ich przynależność administracyjną. W dodatku do spisu umieszczono tabele pól sytuacyjnych do wypośrodkowania stref dla obliczania opłat paczkowych i telefonicznych, tudzież wykaz okręgów administracyjnych Rzeczypospolitej Polskiej według województw i powiatów, z wyszczególnieniem ich powierzchni i ludności. Nowy spis wyjdzie z druku około 1 lipca br. Cena za 1 egzemplarz spisu wyniesie około 6 złotych Interesowane władze i osoby prywatne zechcą jak najrychlej podać miejscowym urzędom pocztowym niezbędne ilości egzemplarzy tego podręcznika.

— **NA RYNKU MIĘSNYM.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 152, wołów 102, krów 153, jałówek 126, cieląt 892, nierogacizny 969, razem 2394 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2329 sztuk, na konsumcję innych gmin 52 szt., pozostało niesprzedanych 3 sztuki. Spęd wszystkich gatunków zwierząt oraz ceny jak w ubiegłym tygodniu.

— **STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH,** zgłoszonych w ciągu ubiegłego tygodnia w miejskim urzędzie zdrowia w Krakowie, przedstawiał się następująco: szkarlatyna 4 zachorowania, mumps 3, koklusz 2, dyfterja, czerwonka, tyfus brzuszny po 1.

— **SPADLI Z RUSZTOWANIA** Franciszek Migda (lat 30) i Stanisław Królikowski (lat 34), robotnicy murarscy, zajęci przy odnowieniu fasady budynku teatralnego od strony plant. Rusztowanie oberwało się i przywaliło obu robotników, którzy doznali ciężkiej kontuzji w okolicy krzyżów oraz innych obrażeń. Zawezwany lekarz pogotowia przewiózł ofiary zawodu na klinikę chirurgiczną. Tragiczny wypadek zdarzył się w godzinach przedpołudniowych.

— **POBITY** został wczoraj popołudniu Hugo Stibler (lat 59) masarz, zamieszkały przy ul. Rzeczysko w Dąbiu. Na wracającego do domu Stiblera napadł o godz. 4.15 popoł. niejaki Franciszek Zawidzki i pobił go laską po głowie, zadając rany tłuczone, oraz powodując obrzęk i zasinienie oka. Tłem napaści były porachunki osobiste. Ofiarą napadu zajął się lekarz pogotowia ratunkowego, zaś sprawcą — policja.

— **KOŃ SPADŁ DO ROWU.** Wczoraj przedpołudniem zawezwano straż pożarną na ul. Wielicką l. 13, gdzie przyprowadzony do kucia koń spadł do wykopanego na podwórcu rowu. Zwierzę wydobyto z rowu, a wtedy okazało się, że ma ono złamaną tylną nogę. Po przybyciu weterynarza zwierzę musiano zgładzić.

— **JEDEN Z WIELU.** Organa śledcze policji krakowskiej aresztowały Woźniaka Antoniego (lat 28) zam. przy ul. Rydlówka 20 pod zarzutem włamania oraz kradzieży roweru na szkodę Daniela Reinera, zam. przy ul. Kobierzyńskiej.

— **ZNACZNA KRADZIEŻ MIESZKANIOWA.** W niedzielę między godz. 16-tą a 19-tą popoł. dostali się nieznani sprawcy do mieszkania Marji Kawieckiej przy ul. Kurniki l. 3 i skradli futro damskie oraz większą ilość bielizny, łącznej wartości około 3.000 zł.

—o—

ZMARLI:

Natan Thiebery, l. 76, Baruch Schächter, l. 54, Mojżesz Schildkraut, l. 57, Rela Neufeld, l. 57, Doba Rosengarten, l. 74.

— **WYJAŚNIENIA W SPRAWIE LOTERJI.** Wobec wynikłych nieporozumień, Zarząd Loterji P. W. K. wyjaśnia, że Wielka Loterja Fantowa posiada premje wyłącznie w postaci wielu tysięcy cennych przedmiotów. Zorganizowane zostało natomiast Konsorcjum, które zobowiązało się wykupić każdy fant wartości powyżej 100 zł. za gotówkę, o ileby szczęśliwy gracz nie chciał lub nie mógł z tego korzystać. Wykup uskuteczniać będzie Polski Bank Handlowy.

—o—

— **Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.** P. Kirschenbaum Abraham rodem z Baranowa uzyskał dnia 12 bm. na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich 3857

— **„PRZYSZŁOŚĆ — HEATID"** (Zielona 171. Dziś, we wtorek punktualnie o godz. 7.30 wiecz. sprawozdawcze posiedzenie Wydziału, ostatnie przed Walnem Zebraniem.

PRZEDŚWIT-HASZACHAR. Dzisiaj we wtorek o godz. 8.15 posiedzenie w sprawach org. Sprawy bardzo pilne.

Postać Ludendorffa

w oświetleniu jego byłej małżonki

Pamiętniki z czasów wielkiej wojny są jeszcze ciągle bardzo czytaną lekturą. Szeroka publiczność lubi dowiadywać się o całym szeregu drobiazgów, które w tej czy w owej formie wpływały na przebieg krwawych zmagań, a po wojnie również grają niemałą rolę przy kształtowaniu się stosunków.

W Monachjum wyszły niedawno drukiem pamiętniki małżonki generała Ludendorffa, którą generał opuścił po dwudziestu latach pożycia małżeńskiego, żeniąc się przed trzema laty po raz drugi. Pani Ludendorff opisuje zdarzenia wojenne i rolę swego męża z tą drobiazgowością, która cechuje starsze panie, wyrosłe w atmosferze zbytku, bogactw i ludzi, którzy w ten czy w ów sposób wpływają na bieg historji. Ta część książki, która odnosi się do wojny i roli Ludendorffa w latach 1915—18 niebardzo nas interesuje, gdyż znamy ją z niezliczonej ilości opowiadań, pamiętników doskonale, że Ludendorff, człowiek o chorobliwej poprostu ambicji, zawdzięcza swą karjerę wojskową Erzbergerowi, który potrafił przekonać Wilhelma i Franciszka Józefa, że należy usunąć Falkenhayna. Wiemy również o tem, że przy przyjmowaniu dymisji Ludendorffa Wilhelm napisał na podaniu dymisyjnem, które zostało przyjęte, iż spróbuje rządzić przy pomocy socjal- demokratów! Jeżeli chodzi o duchowy wizerunek Ludendorffa, jednego z najbardziej zaciekłych i najbardziej krwawych satrapów wielkiej wojny, to naszkicował go z niezwykłą siłą i plastyką Arnold Zweig w swej książce „Der Streit um den Sergeanten Grischa'".

Pamiętniki pani Ludendorff zaczynają nas interesować w tym momencie, gdy była małżonką generała przystępuje do opisu czasów powojennych. Przedewszystkiem więc dowiadujemy się, że Ludendorff bezpośrednio po przyjęciu jego dymisji oświadczył swej małżonce co następuje: „Niepotrzebnie podałem się do dymisji. Trzeba było jeszcze w czasie wojny decydować się na dyktaturę". Ta myśl o dyktaturze prześladowała Ludendorffa nieustannie i jak twierdzi pani Ludendorff, była powodem żywego udziału generała w nieudanych powstaniach Kappa i Hittlera. Pani Ludendorff nie zna dokładnie przebiegu wszystkich konferencyj i narad, które towarzyszyły tym nieudanym puczom. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że Ludendorff grał w nich dominującą rolę, przyczem autorka pamiętników stwierdza, iż wszystko było fatalnie organizowane i nędznie finansowane. Generałowie kłócili się między sobą, grozili sobie rewolwerami i obrzucali się obelgami.

Podczas powstania hitlerowskiego Ludendorff był pewien, że kilka proklamacyj i jeden pochód wojskowych wystarczy do odniesienia zwycięstwa; gdy rzecz się nie udała, zaczął we wszystkiem obwiniać gen. von Seeckta, który zdaniem Ludendorffa nie wyzyskał wszystkich możliwości na terenie Reichswehry.

Pani Ludendorff podkreśla niejednokrotnie, że były jej małżonek nie liczył się nigdy z żadnemi ofiarami, nie myślał nigdy o interesie państwa. Zespołowo, własnych ambicyj i żądza zemsty decydowały o wszystkiem. Między innemi znajdujemy w książce następujące słowa generała, skierowane pod adresem żony: „Rewolucjoniści są idjotami, bo pozostawili nas przy życiu. Gdy ja dojdę do władzy, będzie zupełnie inaczej. W razie zwycięstwa, niema mowy o tem, aby Ebert Scheidemann i ich najbliżsi towarzysze żyli dłużej niż kilka godzin". Pani Ludendorff zaznacza przy tej okazji, że podczas rewolucji na straży jej mieszkania w Berlinie stał czerwonogwardzista, a syna jej, który brał udział w walkach w zagłębiu Ruhry, wypuścili komuniści z niewoli...

Ciekawe są również rewelacje autorki na temat sporów między Ludendorffem a poszczególnymi członkami rodziny królewskiej. Ludendorff nie mógł im darować, że nie chcieli się osobiście angażować w wojnie domowej.

Pamiętniki, o których mowa, wywierają wrażenie niezwykle ciężkie i przykre, z kart ich wyrasta człowiek niezwykle niemiły, pełen niepohamowanej nienawiści, uporu i bezwzględności. Otacza się on i dziś jak podczas wielkiej wojny tylko nieliczną grupką tych, którzy go uważają za wyrocznię. Nie znosi krytyki. Wojna domowa jest dla niego ideałem, gdyż wierzy święcie, że na jej falach znowu wypłynie. (K. Pol.)

August Nogens skazany na śmierć

Surowe kary dla współoskarżonych. — Sąd nie stwierdza niewinności Jakubowskiego

Berlin, 17. 6. PAT. Dziś ogłoszony został w Neustrelitz wyrok w procesie Nogensów, **który to proces poprzednio był nazywany w całych Niemczech procesem Jakubowskiego.** Wobec przepełnionej sali i wśród głębokiej ciszy przewodniczący sądu odczytał o godzinie 12.30 wyrok, mocą którego

August Nogens skazany został za ciężkie krzywoprzysięstwo na półtora roku ciężkiego więzienie, za morderstwo zaś na śmierć.

Jego młodszy brat Fritz Nogens za okazaną pomoc w morderstwie i za krzywoprzysięstwo, po uwzględnieniu wieku młodocianego, jako okoliczności łagodzącej na 4 lata i trzy miesiące więzienia. Matka Nogensów Kellerowa za współudział i za ciężkie krzywoprzysięstwo na 9 lat ciężkiego więzienia. Blöcker za krzywoprzysięstwo na półtora roku ciężkiego więzienia.

W ustnem uzasadnieniu wyroku przewodniczący podniósł że sąd przyjął poprzednie przyznanie się do winy oskarżonych za prawdziwe, o tyle o ile w swych zeznaniach obciążyli oni samych siebie a w szczególności i przyznanie się Augusta Nogensa do winy, złożone radcy sądowemu Hundowi w czasie śledztwa, uznał sąd za wiarygodne, ponieważ zeznania te uzyskane zostały przy najdalej idących zarządzeniach ostrożności. Rozbieżność w zeznaniach poszczególnych oskarżonych uznał sąd za mniej ważne, ponieważ wskutek odległości czasu, tego rodzaju uznał sąd za niemożliwe do uniknięcia. Alibi Augusta Nogensa sąd uznał za nieudowodnione i przyszedł do wniosku, że musiał on być w dniu krytycznym na miejscu przestępstwa. **W sprawie udziału Jakubowskiego w zbrodni sąd powstrzymał się od wydania ostatecznego orzeczenia, stwierdzając, że wyjaśnienie tej sprawy będzie zadaniem postępowania o rewizję procesu, do którego doprowadziła niemiecka Liga obrony praw człowieka i obywatela.. Sąd przyszedł do wniosku że przeciw Jakubowskiemu istnieją poważne podejrzenia, że jednakże w łonie sądu pojawiły się poważne wątpliwości, co do jego winy. Sąd nie może zatem ogłosić niewinności Jakubowskiego i to tylko podkreśla, że co do tej winy istnieją poważne wątpliwości.**

Ciężkie kary dla oskarżonych, przekraczające nawet w stosunku do Kellerowej wniosek prokuratora sąd uzasadnia tem, że **oskarżeni fałszywemi zeznaniami w poprzednim procesie przyczynili się do stracenia Jakubowskiego.**

Po ogłoszeniu przez przewodniczącego wyroku i motywów adwokat Brandt w imieniu Ligi obrony praw człowieka prosił, **aby sąd zwrócił się do rządu meklemburskiego o niewykonanie wyroku na Auguście Nogensie.**

Prasa podaje wyrok obszernie. Dzienniki prawicowe jak „Lokal Anzeiger" prawie całkowicie pomijają nazwisko i sprawę Jakubowskiego. „Berliner Tagblatt" podkreśla, że sąd wbrew wywodom prokuratora, który w dalszym ciągu pod trzymywał tezę o współwinie Jakubowskiego powstrzymał się od orzeczenia, co do udziału Jakubowskiego w morderstwie.

Ataman Fiutiuniuk rozstrzelany

Warszawa. 17. 6. G. P. U. w Charkowie rozstrzelało znanego przywódcę powstańców, atamana Tiutiunnika, który był prawą ręką Petlury a następnie przeszedł na stronę sowietów i uzyskał amnestję. Obecnie w obawie, że stanie on na czele powstańców rozstrzelano go wraz z ośmiu zwolennikami.

Samobójstwo górala w Zakopanem

Zakopane, 17 6 PAT. W nocy z niedzieli na poniedziałek około godz. 1-szej zaalarmowano komisarjat Policji Państwowej, że w szopie obok domu Jana Obrochty Tomkowego przy Krupówkach znaleziono powieszonego właściciela tegoż domu. Wisielca natychmiast odcięto, zwłoki były już jednak zupełnie zastygłe i zesztywniałe świadcząc, że śmierć musiała nastąpić na parę godzin przedtem. Wysłany na miejsce wypadku patrol policji przeprowadził wstępne dochodzenia, które jednak nie zdołały ustalić przyczyny samobójczego zamachu. Denat liczył lat 66. Przypuszczalnym powodem tragedji były albo niesnaski rodzinne albo melancholja, gdyż Obrochta był alkoholikiem.

—o—

Groźny stan zdrowia ofiary wypadku w górach

Zakopane, 17 6 PAT. Stan ofiary wypadku w dolinie Białego, Marji Motykówny jest bardzo groźny, a według opinji prof. Glatzla z Krakowa, który przy okazji przypadkowego pobytu w Zakopanem zbadał chorą i pomagał przy zabiegach chirurgicznych, zajdzie potrzeba amputacji obu nóg, o ile tylko Motykówna przetrzyma wogóle cierpienia.

—o—

Rumuńska eskadra lotnicza w Warszawie

Warszawa. 17. 6. (AW) Do Warszawy przybyła wczoraj eskadra pięciu samolotów rumuńskich z rewizytą do lotników polskich. Komendantem eskadry jest dyrektor Departamentu Rumuńskiego Lotnictwa Wojskowego gen. Gorsey. Eskadra ta zabawi w Polsce około 10 dni. Z Warszawy udadzą się goście na zwiedzenie PWK.

—o—

Lot Sydney — Londyn

Londyn. 17. 6. PAT. Z Sidney (Australja) donoszą, że znany już ze swoich lotów samolot „Southern Cross" (Południowy Krzyż) odleciał stamtąd z zamiarem dotarcia do Anglji. Samolot przeleci nad Australją zachodnią, poczem trasa biegnąć będzie ponad Singapore Zatoką Perską, Azją Mniejszą, Bałkanami a dalej ponad krajami Srodkowej Europy do Anglji.

—o—

Katastrofa na kanale La Manche

Londyn, 17 6 PAT. Na skutek katastrfy samolotu „City of Ottawa", który w czasie przelotu z Croyden do Paryża spadł do Kanału La Manche 4 osoby odniosły ciężkie rany, zaś 5-u pasażerów dotychczas brak. Istnieje obawa, że utonęli. Wypadek miał miejsce dziś o godzinie 11-tej rano.

ILE KOSZTOWAŁa REWOLUCJA W MEKSYKU? Ostatnia, trwająca zaledwie dwa miesiące, rewolucja meksykańska, wyrządziła jednak krajowi ogromne straty. Według sprawozdania, ogłoszonego obecnie przez rząd meksykański, w czasie trwania rewolucji po obu stronach zginęło 4000 żołnierzy, a ponadto 10,000 zostało rannych. Również wielkie są straty materjalne: na przestrzeni 1000 kilometrów tory kolejowe uległy zniszczeniu, zaś ponad 40 mostów wysadzono w powietrze. Ogółem straty, wliczając zniszczenia miast, rabunki, konfiskaty własności oraz nakładane przez strony walczące kontrybucje, wyniosły około 60,000,000 dolarów.

Wojska sow. nie wkroczyły do Mongolji?

Dementi urzędówki sowieckiej

Moskwa. 17. 6. PAT. (TASS) Izwiestja" piszą, że wiadomości, donoszące o rzekomej inwazji wojsk sowieckich do Mongolji, względnie Mandżurji, pochodzą z tych samych źródeł któ re podtrzymywały złośliwe wymysły władz Charbinu, dotyczące „konferencji trzeciej międzynarodówki" oraz rzekomego odkrycia w cza sie przeprowadzanej w konsulacie sowieckim rewizji, kompromitujących dokumentów. Dziennik sowiecki zaznacza, że wszystkie te informacje nie zawierają jednego słowa prawdy, autorzy zaś ich mają jeden cel na widoku mianowicie stworzenie możliwie największych trudności we wzajemnych stosunkach Chin z ZSSR oraz skompromitowanie polityki rządu sowieckiego na Dalekim Wschodzie. Sądzimy jednak — kończą „Izwiestja" — że te czcze usiłowania oraz rozpowszechnianie podobnych kłamstw może mieć tylko jeden skutek — odsłania oblicza tych, którzy się rzeczami temi zajmują.

Starcia komunistów z policją w Hamburgu

Hamburg, 17 6 PAT. Wczoraj przyszło tu do starć między komunistami, a policją, przyczem wielu agentów policyjnych odniosło rany kłute.

—o—

„Żółty Ptak" wylądował

Entuzjastyczne powitanie lotników

Paryż. 17. 6. PAT. Wczoraj o godz. 8.45 wieczorem wylądował na lotnisku Le Bourget samolot francuski „Żółty Ptak".

Paryż, 17 6 PAT. W chwili przybycia lotników, którzy dokonali przelotu nad Atlantykiem, do hotelu zebrane w pobliżu tłumy publiczności zgotowały im serdeczne przyjęcie. Dzisiaj spodziewany jest szereg przyjęć na cześć lotników.

—o—

Wizyta włoskiej eskadry hydroplanów w Grecji

Ateny. 17. 6. PAT. Eskadra włoska, złożona z 35 hydroplanów pod dowództwem wiceministra lotnictwa Balbo opuściła się na wodę w zatoce Phalerca po dokonaniu lotu z Konstantynopola, który trwał 4 godz. i 15 minut. W drodze przez Morze Marmara towarzyszyło hydroplanom włoskim pięć samolotów tureckich. Przybyłą do Grecji eskadrę witali minister marynarki oraz podsekretarze stanu prezydjum Rady Ministrów i wojny, ponadto szereg oficerów, członkowie kolonji włoskiej oraz liczne rzesze publiczności. Na spotkanie eskadry wyleciała eskadra samolotów greckich, która w chwili spotkania eskadry włoskiej dokonała szeregu ewolucji ponad morzem.

—o—

Zgon b. szefa armji zbawienia

Londyn. 17. 6. PAT. Zmarł tutaj wczoraj gen. Bramwell Booth, syn twórcy armji zbawienia, jeden z filarów tej organizacji i do niedawna szef armji zbawienia.

—o—

Wypadek samochodowy posła austrjackiego w Waszyngtonie

Wiedeń, 17 6 PAT. Dzienniki donoszą z Waszyngtonu: Kiedy poseł austrjacki, Prochnik, na wycieczce automobilowej koło Falls Church (Wirginja) chciał wyminąć inny samochód, wpadł ze swym samochodem do rowu przydrożnego. Poseł i jego syn wyszli bez szwanku, natomiast żona jego i córka zostały ciężko zranione.

—o—

Włochy wobec podwyżki ceł w Ameryce

Wiedeń, 17 6 PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Rzymu: Zapowiedziane podwyższenie ceł w Ameryce traktuje się w Rzymie bardzo poważnie, obliczają bowiem, że eksport włoski poniesie z powodu podwyżki stratę przeszło 100 miljonów lirów. Dzienniki zapowiadają, że wymieniać będą imiennie wszystkich Włochów, którzy zakupili automobile marki zagranicznej. Posiadanie wozu zagranicznego będzie uważane za brak patrjotyzmu.

Dżuma w Egipcie

Wiedeń, 17 6 PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Kairo, że dżuma szerzy się w Egipcie w sposób groźny. Wielkie obszary w Egipcie górnym i dolnym nawiedzione są tą zarazą.

Kronika sportowa

Göteborg. 17. 6. PAT. Piłkarskie zawody reprezentacyjne Szwecja—Danja 3:2 (2:0).

Sztokholm. 17. 6. PAT. Szwecja (drugi garnitur) — Finlandja 3:1 (2:0).

Budapeszt. 17. 6. PAT. Hungaria—Ofen 33 — 4:0 (2:0). Tem samem Hungaria stała się mistrzem Węgier.

Bratislava. 17. 6. PAT. Marta—Bratislava 4:1 (2:0).

Bukareszt. 17. 6. PAT. Hakoah—Makkabia 3:2 (2:0), Hakoah—Juventus 2:0 (1:0)

Easburne. 17. 6. PAT. Reprezentacyjne zawody tennisowe Ameryka—Anglja 5:0.

• • •

SEKCJA PŁYWACKA ŻKS—MAKKABI zawiadamia, iż wobec rozpoczęcia treningów w Parku Krakowskim winni członkowie Sekcji odebrać w lokalu klubowym przy ul. Gertrudy 8 legitymacje, uprawniające do korzystania ze zniżkowych biletów wstępu do pływalni. Kursy nauki pływania rozpoczną się w przyszłym tygodniu. Dokładny termin rozpoczęcia się kursów oraz godziny zostaną podane w piątkowym numerze N. Dziennika. Zgłoszenia na kursy oraz wpisy do sekcji przyjmuje się w lokalu we wtorki i czwartki od 7.30 do 8.30 wiecz.

• • •

PETKIEWICZ (Warszawianka) uzyskał na ostatnich mistrzostwach lekkoatletycznych w Warszawie wspaniałe wyniki biegowe, bijąc począwszy od 2 km. wszystkie rekordy dotychczasowe Polski. Petkiewicz osiągnął stanowisko biegacza światowej miary. Jego czasy były: 1 km. — 2.43 min., 1500 m. — 4.17 min., 2 km. — 5.47 min., 3 km. — 8.81 min., 4 km. — 11.59 min., 5 km. — 15,02.4 min. Szczególnie czas ostatni na 5 km. jest fenomenalny. Spodziewać się należy, że Petkiewicz w konkurencji silniejszej międzynarodowej uzyska czas poniżej 15 minut.

KAROL KOŻELUB, najlepsza rakieta świata, słynny zawodowiec, ma się stać amatorem. Stara się o to Związek Czechosłowacji przy pomocy Min. Spraw Zagranicznych. Widocznie chodzi o prestiż, wynikający z pewnego zwycięstwa w Wimbledonie i puharze Davisa w przypadku udziału Koželuha w teamie tennisowym Czechosłowacji. Jest to wprawdzie curiosum, ale jeśli wolno było Francji przywrócić Fereta do szeregów amatorskich, czemużby nie wolno było tego samego Czechom.

WALKI O PUHAR DAVISA W EUROPIE przybrały sensacyjny wynik Glaadko pokonała Anglja Afrykę południową. Czechosłowacja zaś Danję, ale niespodziewanie zwyciężyli Niemcy faworytów Włochów, mając szanse na zwycięstwo w strefie europejskiej.

TAKŻE W EUROPIE płaci się już bajońskie sumy za graczy footbalowych. Oto Sparta praska oferuje za Haftla z Teplitzer FC, dawniej Wiedeń, niemniej jak miljon czeskich koron.

Bukareszt (AW) Nastąpiła tu fuzja banków: Franco-Romano, Banca de Skonto, Banca Agrikolo. Kapitał akcyjny nowo sfuzjonowanych banków wynosić ma 300 milj. leji, a rezerwy 350 milj. leji.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków 17. 6. **Akcje utrzymane. Dolar nieco słabiej**

Akcje handlowe: Tohan 9.50.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 113.50, Siersza górnicza 127, Elektrownia 54, Chodorów 199, Piasecki 11.50 Papiery procentowe: 4 proc. Prem. Poż. inwestycyjna 104.75.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Zainteresowanie silniejsze dla poszczególnych papierów, z których Zieleniewskiego i Tohan notowano nieco mocniej. Reszta efektów bez szczególniejszych zmian. Obroty stosunkowo niewielkie. Z papierów przemysłowych 5 proc. Prem. Poż. dolarowa 72, w towarze słabiej bez obrotów, 4 proc. Prem. Poż. inwestycyjna w większem zainteresowaniu po kursie ustalonym. Na pogiełdziu robiono jedynie Bankiem Związku Spółek Zarobkowych po kursie 78.50 bez zmiany. Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcji.

• • •

Na rynku walutowym nastrój dla dolara gotówkowego nieco słabszy pod wpływem silniejszej podaży i małego popytu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 do 8.89, czeki bankowo 8.90—8.90 i trzy czwarte Warszawa dolar 8.88 do 8.88 i pół, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta, Lwów dolar 8.88 do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90 do 8.90 i pół. Katowice dolar 8.88 i pół do 8.89, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 17. 6. 1929. **Dewizy: Holandja 157.18, Londyn 43.13 i pół, Nowy York 8.88, Paryż 34.78, Praga 26.32 i pół, Szwajcarja 171.08 i pół, Włochy 46.54, Marka niem. w obrotach nieofic. 212.65.**

• • •

Pożyczki: 4-proc. prem. poż. inwest. 104, 5-proc. poż. dolarowa 70—70.50, 5-proc. poż konwersyjna 67, 5-proc. poż. kolejowa 59, 10-proc. poż. kolejowa 102.50.

• • •

Akcje: Bank Polski 166, Bank Związku Spółek Zarobk. 78.50, Częstocice 33, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 20, Modrzejów 24, Ostrowiec 82.50, Parowozy 28—29, Rudzki 40.50, Starachowice 26.25, Zieleniewski 114, Haberbusch 230,

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 17. 6. 9912. **Waluty i dewizy:** Berlin 169.41—169.91, Bruksela 98.65—98.95, Londyn 24.45 do 34.55, Medjolan 37.18—34.28, Nowy York 710.50 do 713, Paryż 27.76 i trzy czwarte do 27.86 i trzy czwarte, Praga 21.01 i trzy czwarte do 21.09 i trzy czwarte, Warszawa 79.63 i pół do 79.91 i pół, Zurych 136.60 i pół do 137.10 i pół, Amerykańskie 707.50—711.50, Niemieckie 169.16—169.76, Włoskie 37.27—37.43, Jugosłowiańskie 12.46 i pięć ósmych do 12.52 i pięć ósmych, Rumuńskie 136.35—137.15, Czeskie 20.94 i trzy czw. do 21.11 i trzy czwarte, Węgierskie 123.92—124.32, Bankverein 22.10, Bodenkredit 100.30, Kreditanstallt 53, Kompas 15.30, Länderbank 27.95, Merkury 20.10, Czerniowiecka 58, Północna 1128, Austr. Kol. Państwowa 34.55, Cement 124, Alpiny 40.60, Krupp 11, Rima 111.40, Skoda 352.60, Siersza 11.75, Zieleniewski 93.50, Fanto 4.80, Karpaty 9.08.

Giełda zurychska

Zurych. 17. 6. 1929. PAT. **Paryż** 20.32 i trzy czw., Londyn 25.20 i siedem ósmych, Nowy York 5.19.97 i pół, Belgja 72.18, Włochy 27.20 i pół, Berlin 123.99, Wiedeń 73.02, Praga 15.38 i trzy czwarte, Warszawa 58.26, Budapeszt 90.65 i pół, Białogród 9.13, Bukareszt 3.08 i pół.

Przemyceni obywatele Stanów Zjednoczonych

Niezwykle charakterystyczną dla panujących w Stanach Zjednoczonych stosunków jest wchodząca w życie z dniem 1 lipca b. r. ustawa o nadaniu obywatelstwa Stanów Zjednoczonych pewnym kategorjom obcokrajowców, którzy przybyli do Stanów drogą nielegalną. Nadanie obywatelstwa może mieć miejsce w stosunku do tych obcokrajowców, którzy przybyli nielegalnie przed 3 czerwca 1921 roku, od tego czasu mieszkali na terenie Stanów Zjednoczonych bez przerwy, udowodnią moralne zachowanie się w tym czasie i posiadają inne warunki, wymagane od osób, ubiegających się o obywatelstwo Stanów Zjednoczonych. O rozmiarach przemytnictwa obcokrajowców świadczy fakt, że władze spodziewają się, iż tą drogą uzyska obywatelstwo około pół miljona obcokrajowców.

Wolne posady

TECHNIKA ze szkołą przemysłową, dobrego rysownika maszynowego, poszukuje natych miast „Rydlówka“, Fabryka gwoździ, Kraków —Podgórze. 3245

SAMODZIELNEGO buchaltera (kę) korespondenta niemieckiego, ze znajomością polskiego — przyjmie większe przedsiębiorstwo handlowe od zaraz. Zgłoszenia z odpi sami świadectw i podaniem warunków: Kraków, Skrytka pocztowa Nr. 214. 1609er

POTRZEBNA panna do pomocy biurowej. Zgłoszenia w porze obiadowej od godz. 2—3 w mieszkaniu J. Nacht, ul. Kołłątek 3, II. piętro. 1555er

SAMODZIELNY technik-dent. poszukiwany zaraz na prowincję. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „L. D.“. 1591x

PRAKTYKANTA z lepszego domu przyjmie zaraz firma Ch. B. Amster Kraków, Miodowa 9.

ZDOLNA ekspedjentkę i praktykantkę do towarów bławatnych przyjmie: Feuer, Kraków, Mikołajska 1. 958g

ETAP Urzędu Emigracyjnego w Wejherowie poszukuje od dnia 1-go lipca b. r. kucharza rytualnego, kawalera, na warunkach: bezpłatne mieszkanie, utrzymanie i 150 zł. miesięcznie. — Oferty wraz z odpisami świadectw nadsyłać do dnia 1 lipca b. r. pod adresem: Etap Urzędu Emigracyjnego w Wejherowie (Pomorze). 1596x

BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA KOBIET przy Zjednoczeniu Kobiet żydowskich, Rynek gł. 29, I. piętro, pośredniczy w wyszukiwaniu posad dla wszelkiej pracy kobiecej. — Biuro otwarte codziennie od godz. 3 i pół do 6-tej — z wyjątkiem sobót świąt żydowskich. Prosi się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad.

URZĄD WOJEWÓDZKI
Dyrekcja Robót Publicznych w Krakowie
L. I 3214.

W Krakowie, dnia 25 maja 1929 r.

OBWIESZCZENIE.

Stosownie do postanowień § 12 Rozporządzenia Ministerjalnego z dnia 20 maja 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 441) podaję do publicznej wiadomości, że firma W. A. Harriman i Spółka w Nowym Yorku wniosła do Ministerstwa Robót Publicznych podanie o udzielenie uprawnienia rządowego w myśl art. 1 Ustawy elektrycznej z 21 marca 19222 (Dz. U. R. P. Nr. 34, poz. 277) na zakład elektr.

Powyższy zakład elektryczny ma służyć do wytwarzania, przetwarzania, przesyłania i rozdzielania energji elektrycznej w celu zawodowego jej zbytu na następującym obszarze:

Województwo Warszawskie — Powiaty: Warszawski, Grójecki, Błoński, Sochaczewski, Rawski, Skierniewicki, Łowicki, Gostyniński i Kutnowski.

Województwo Łódzkie — Powiaty: Łęczycki, Łódzki, Brzeziński, Łaski, Sieradzki, Piotrkowski i Radomski.

Województwo Kieleckie — Całe Województwo.

Województwo Lubelskie — Powiaty: Puławski, Janowski i Lubelski.

Województwo Krakowskie — Całe Województwo

Województwo Lwowskie — Powiaty: Tarnobrzeski, Niski, Kolbuszowski, Łańcucki, Przeworski, Strzyżowski, Brzozowski, Krośnieński, Sanocki, Liski i Rzeszowski.

Z powyższego obszaru wyłaczone są te obszary, na których istnieją zakłady elektryczne uprawnione zgodnie z ustawą.

Napęd ma być wodny i cieplny, prąd zmienny, trójfazowy, sieć napowietrzna, częściowo podziemna.

Czas trwania uprawnienia miałby wynosić 60 lat.

Dochodzenie w sprawie powyższej, przewidziane w §§ 11 do 13 wspomnianego rozporządzenia ministerjalnego przeprowadzi Wojewoda Krakowski na mocy zlecenia reskryptem Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 18 maja 1929, L. XVII-1536/29.

Rozprawa której celem jest zbadanie dopuszczalności i celowości udzielenia uprawnienia i doprowadzenia do wszechstronnego wyświetlenia kwestyj objętych ewentualnie podniesionemi zarzutami i żądaniami, oraz usunięcie ewentualnych kwestyi spornych drogą dobrowolnego porozumienia, odbędzie się:

W Krakowie w dniu 8 lipca.
W Kielcach w dniu 11 lipca.
W Łodzi w dniu 15 lipca.
W Warszawie w dniu 17 lipca.
W Lublinie w dniu 19 lipca i
we Lwowie w dniu 22 lipca 1929 roku we właściwym Urzędzie Wojewódzkim. Początek rozprawy wyznacza się w powyższych dniach na godzinę 9 rano.

Plany projektowanego obszaru zasilania, opisy techniczne zakładu elektrycznego, oraz projekty uprawnienia rządowego będą wyłożone do publicznego przeglądu we wszystkich wyżej wymienionych Urzędach Wojewódzkich — Dyrekcjach Robót Publicznych (referaty elektryczne) w czasie **od dnia 10 czerwca 1929 do dnia rozprawy,** wyznaczonej w danym Urzędzie Wojewódzkim i dostępne do przejrzenia przez zainteresowanych w godzinach urzędowych Zarzuty, żądania i zastrzeżenia w sprawie udzielenia uprawnienia rzadowego należy wnosić do właściwego Urzędu Wojewódzkiego do dnia wyznaczonej w danym Urzędzie Wojewódzkim rozprawy, a najpóźniej zaś w czasie trwania tej rozprawy. Zarzuty, żądania i zastrzeżenia, wniesione po upływie powyżej wyznaczonych terminów, nie będa przedmiotem rozpatrywania.

Wojewoda Krakowski
DR. KWAŚNIEWSKI.

1592ał

PRAKTYKANTKĘ sklepową, z dobrem pismem, dla Podgórza, przyjmie Pralnia „Czystość“, Kraków—Podgórze, Dąbrowskiego 11. Zgłoszenia osobiste między g. 8—10 przedpołudniem lub 3—5 popołudniu. 1610er

Wykształcona i inteligentna „Wychowawczyni“ do 6-cio letniego chłopca w Królewskiej Hucie od 1 lipca poszukiwana. — Warunki: egzamin ochroniarki, dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego. — Muzykalna. Pierwszeństwo mają panie ze znajomością języka francuskiego i angielskiego. — Oferty z odpisami świadectw fotografją i podaniem pretensji kierować pod: skrytka pocztowa 75, Królewska Huta. 1599ar

Posad poszukują

BUCHALTER- bilansista korespondent polsko-niemiecki, młody, rutynowany, z kilkuletnią praktyką w pierwszorzędnych przdesiębiorstwach, na stanowisku głównego buchaltera, poszukuje posady. Przyjmie ewentualnie zastępstwo na miesiące letnie. Zgłoszenia pod „Bilansista 24“ do Adm. „N. Dziennika“. 1598x

ZDROJOWISKA

ZAKOPANE — pensjonat „Zawory“, ul. Do Białego. Zarząd Berenbaumówny (dawniej „Radjon“) Komfort, ciepła i zimna woda bieżąca w każdym pokoju, łazienka, telefon. Kuchnia wykwintna warszawska. Na czerwiec ceny zniżone. 1602x

KRYNICA. Biuro informacji mieszkań Neubauera, tuż naprzeciw dworca kolejowego, telefon 35 1568x

Sprzedaż

FOTEL najnowszego systemu, do rozkładania, skórą kryty, sprzeda tapicer, Tomasza 4. 961g

Lokale

DO WYNAJĘCIA od 15 sierpnia mieszkania 3 i 4 pokojowe z komfortem, przy ul. Syrokomli. Zgłoszenia pod „Pokój 110“ do Adm. „N. Dziennika“. 1612x

ZAMIENIĘ mieszkanie w Katowicach 4 pokoje z komfortem w Krakowie. Zgłoszenia pisemne pod „Zamiana“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1611er

Różne

GŁUCHOTA ULECZALNA! Fenomenalny wynalazek Eufonja, zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszu. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie: Eufonja, Liszki, koło Krakowa.

Reklama dźwignią handu!

Poszukujemy rutynowanej stenotypistki

piszącej biegle na maszynie i znającej język niemiecki, z praktyką w biurach handlowych. Oferty z podaniem referencyj nadsyłać do: Firmy Michał Ader, Fabryka mebli giętych i tartaki parowe w Jazowsku, stacja kolejowa Stary Sącz. 1595x

TROCHĘ HUMORU



— Obraz ten z pewnością nie wyschnie Ci przed wystawą, za wiele jest w nim wody.

Buchalter-Bilansista

lub Buchalterka

do Król. Huty od zaraz poszukiwany. Warunki: dokładna znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, oraz spraw podatkowych. Oferty z odpisami świadectw, fotografją i podaniem pretensji kierować pod: Skrytka pocztowa 75, Królewska Huta. 1600ar

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana